

# LIGA NARODOWA (1893–1928)

WYBÓR RELACJI



Wybór, wstęp i opracowanie:  
Tomasz Sikorski, Adam Wątor



Muzeum Historii Polski  
Warszawa 2015

II tom w serii

*100-lecie niepodległości. Wspomnienia i pamiętniki*

RADA PROGRAMOWA SERII

Andrzej Friszke, Tomasz Gąsowski, Rafał Habielski,  
Krzysztof Kawalec, Tomasz Nałęcz, Andrzej Nowak

Projekt graficzny serii i okładki: Syfon Studio

Redakcja merytoryczna, przypisy: Tomasz Sikorski, Adam Wątor

Recenzenci: Urszula Kozłowska, Witold Wojdyło

Korekta: Jacek Ring, Dorota Wojciechowska-Ring

ISBN 978-83-65248-00-8

Wydawca: Muzeum Historii Polski w Warszawie

Wspomnienia autorstwa Józefata Bohuszewicza, Stanisława Bukowieckiego, Romana Dmowskiego, Antoniego Marylskiego-Łuszczewskiego, Zdzisława Próchnickiego oraz Gustawa Simona znajdują się w domenie publicznej. Notatki Mariana Seydy oraz Stanisława Grabskiego opublikowane są za zgodą spadkobierców. Spadkobierców Władysława Łukaszewicza, Stanisława Rowińskiego i Stanisława Zielińskiego nie udało się ustalić. Muzeum prosi o kontakt właścicieli lub spadkobierców praw autorskich do wspomnień ww. osób.

Treść opracowania (wstępu i przypisów) dostępna jest na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 Polska. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz autorów i Muzeum Historii Polski w Warszawie. Pełny tekst licencji:

<http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/legalcode>

Podstawę niniejszego opracowania stanowią dokumenty znajdujące się w kolekcji PAN w Warszawie: Wspomnienia z pracy w Lidze Narodowej 1929–1933 oraz Wspomnienia o działaczach Ligi Polskiej i Ligi Narodowej (wycinki prasowe, wypisy, druki ulotne) z lat 1908–1926.

# Relacja Zdzisława Próchnickiego

## [o Lidze Narodowej]

Spis żyjących b[yłych] członków grupy  
lwowskiej L[igi] N[arodowej]

a) pozostali w naszym obozie:

1. Zygmunt Wasilewski, Warszawa, redakcja „Myśli Narodowej”
2. Józef Hłasko, Warszawa, red[akcja] „Gazety Warszawskiej”
3. Piotr Panek, Lwów, [ul.] Tarnowskiego 66
4. Dr Edmund Moszyński<sup>324</sup>, kancelaria adw[okacka] Lwów, [ul.] Marka 2
5. Dr Jan Gwalbert Pawlikowski, Lwów, [ul.] 3 Maja 5
6. Stanisław Kościński<sup>325</sup>, em[erytowany] Urzędnik Ossolineum, Lwów Zakład Bilińskich
7. Dr Jan Rozwadowski, Lwów, [ul.] Cłowa 3
8. Dr Stanisław Grabski<sup>326</sup>, Lwów Uniwersytet

---

324 Edmund Emilian Moszyński (1877-1935), dr praw, adwokat, prezes Czytelni Akademickiej we Lwowie (1898), członek Centralizacji „Zetu” (1900-1901), komisarz lwowskiej grupy Ligi Narodowej (od 1904), działacz SDN i TSL.

325 Stanisław Kościński (1864-1933), publicysta, redaktor, sekretarz lwowskiego Ossolineum (od 1899), kontroler Skarbu Narodowego w Rapperswilu (1900), członek „Zetu”, Ligi Polskiej (od 1889) i Ligi Narodowej (1893), należał do SDN (od 1904), działacz TSL.

326 Zob. biogram na końcu książki.

9. Dr Jan Pieracki<sup>327</sup>, Lwów, [ul.] Kraszewskiego 7
10. Dr Edward Dubanowicz, Lwów Uniwersytet
11. Dr Stanisław Stroński, Warszawa Sejm
12. Dr Stefan Dąbrowski, Poznań Uniwersytet
13. Dr Stanisław Kasznica<sup>328</sup>, Poznań Uniwersytet
14. Dr Lucjan Spor<sup>329</sup>, Lwów, [ul.] Gosiewskiego 4
15. Dr Stanisław Koźmiński<sup>330</sup>, em[erytowany] Poseł RP  
w Hadze, Supranówka, poczta Podwołczyńska
16. Dr Ludwik Bykowski<sup>331</sup>, Poznań Uniwersytet

- 
- 327 Jan Franciszek Pieracki (1872-1940), dr praw, adwokat we Lwowie, radny miejski (1912-1927), członek Komitetu Głównego i Komitetu Wykonawczego SDN oraz Ligi Narodowej (od 1910), prezes Zarządu Okręgowego i wiceprezes Zarządu Dzielnicowego ZLN, członek „Straży Narodowej”, Zarządu Okręgowego i Komitetu Głównego SN; przewodniczący rad nadzorczych „Lwowskiego Kuriera Porannego” i „Kuriera Lwowskiego”; poseł RP.
  - 328 Stanisław Wincenty Kasznica (1874-1958), prawnik, prof. nauk społecznych Akademii Rolniczej w Dublanach (1912-1918), następnie prof. administracji i prawa administracyjnego Uniwersytetu Poznańskiego (od 1920); członek Ligi Narodowej i SDN (1905-1908), jeden z liderów grupy „Rzeczpospolitej” i Zjednoczenia Narodowego, poseł na Sejm Krajowy we Lwowie (1913-1914), szef sekcji administracyjnej MSW (1919), senator RP (1922-1927); zasiadał w organach kierowniczych ZLN i SchN.
  - 329 Lucjan Julian Szpor (1871-1943), dr praw, urzędnik bankowy, dyr. Oddziału Hipotecznego Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie; działacz „Zetu”, komitetu miejskiego SDN, Ligi Narodowej (od 1914), wiceprezes Organizacji Narodowej IV okręgu Lwowa, wiceprezes Związku Głównego Organizacji Narodowej Wschodniej Małopolski (od 1921), wiceprezes Polskiego Towarzystwa Opieki nad Kresami, członek komisji waloryzacyjnej przy Ministerstwie Skarbu RP.
  - 330 Stanisław Zdzisław Koźmiński (1877-1938), dr praw, dyplomata; związany z endecją, członek Ligi Narodowej (od końca 1915), Zjednoczenia Narodowego, Komitetu Opieki nad Żołnierzem Polakiem (od 1917), redaktor tajnych pism LN (1917-1918), jeden z prezesów Tymczasowego Komitetu Rządzącego we Lwowie (1918-1919); delegat Komitetu Narodowego Polskiego w Bukareszcie, następnie w służbie dyplomatycznej RP (1919-1927); członek Zarządu Okręgowego SN we Lwowie (1928-1934).
  - 331 Ludwik Ferdynand Bykowski (1881-1948), zoolog, pionier pedagogiki eksperymentalnej, nauczyciel gimnazjalny we Lwowie, prof. Akademii Weterynaryjnej we Lwowie, a od 1927 prof. Uniwersytetu Poznańskiego, członek Ligi Narodowej (przed 1905), SDN, grupy „Rzeczpospolitej” (1909-1914) i Zjednoczenia Narodowego (1917-1919), kierował Wydziałem Oświaty Komisji Rządzącej (II-III 1919); działacz ZLN i SN, publicysta pism narodowych; represjonowany przez władze komunistyczne.

17. Dr Emil Schmidt<sup>332</sup>, em[erytowany] Prezes P[owszechniej] K[asy]O[szczędności]
18. Jan Zamorski<sup>333</sup>, Pińsk
19. Dr Stanisław Głabiński, Lwów, [ul.] Czereśniowa 10
20. Dr Jan Socha<sup>334</sup>, sędzia apelacyjny, Lwów
21. Brygadier Czesław Mączyński<sup>335</sup>, Lwów, [ul.] Marka 15
22. Dr Jan Opieński<sup>336</sup>, Lwów, [ul.] Senatorska 5
23. Dr Zdzisław Próchnicki, Lwów, [ul.] Kurkowa 29

- 
- 332 Emil Antoni Schmidt (1868–1940), dr praw, ekonomista, dyr., a od 1914 prezes Zarządu Banku Oszczędnościowego w Krakowie, naczelnik Wydziału Skarbu Polskiej Komisji Likwidacyjnej (1918–1919) i Komisji Rządzącej (1919), następnie dyr. Pocztovej Kasy Oszczędności w Warszawie (1926–1927); działacz TSL w Tarnopolu i Krakowie, członek Ligi Narodowej (przyjęty przed 1905), Komitetu Głównego i Komitetu Wykonawczego SDN (od 1910), współpracownik „Gazety Warszawskiej” i „Przeglądu Wszehpolskiego”.
- 333 Jan Zamorski (1874–1948), filolog, publicysta, redaktor, nauczyciel gimnazjalny w Tarnopolu, działacz oświatowy, członek organów naczelnych TSL, poseł do austr. Rady Państwa (1909–1918) i na Sejm Krajowy (1913–1914), członek Komitetu Głównego SDN, Ligi Narodowej (od 1910), prezes Stronnictwa Chrześcijańsko-Ludowego i Narodowego Związku Chrześcijańsko-Narodowego (od 1913), więziony przez władze austriackie, następnie wcielony do wojska; delegat Komitetu Narodowego Polskiego w Rzymie (1917–1918), członek Zarządu Głównego i od 1923 prezes Rady Naczelnej ZLN; poseł RP (1919–1927).
- 334 Jan Nałęcz Socha (1871–1938), dr praw, działacz społeczny, sędzia Sądu Apelacyjnego we Lwowie; działacz „Zetu”, Ligi Narodowej i SDN (od 1904/1905), następnie ZLN, OWP i SN; należał do Krajowego Towarzystwa Opieki nad Sierotami, Polskiego Towarzystwa Opieki nad Kresami, Akcji Katolickiej, Towarzystwa Św. Wincentego a Paulo.
- 335 Czesław Jan Mączyński (1881–1935), polonista, płk WP, nauczyciel gimnazjalny w Przemysłu, działacz „Zetu”, SDN i Ligi Narodowej, redaktor „Teki”, współpracownik pism narodowych, członek Rady Nadzorczej Drużyn Bartosзовych, organizator Polskich Kadr Wojskowych, komendant obrony Lwowa (XI 1918); członek schN i Zarządu Okręgowego SN; poseł RP (1922–1927).
- 336 Jan Onufry Opieński (1864–1938), lekarz, działacz społeczny i oświatowy w Żółkwi, członek zarządów TG „Sokół” i TSL, współzałożyciel i członek Komitetu Głównego SDN, od 1914 w Lidze Narodowej, następnie prezes Rady Wojewódzkiej ZLN, OWP i Rady Naczelnej SN (od 1929); działacz Polskiego Towarzystwa Opieki nad Kresami, prezes Towarzystwa Higienicznego.

24. Dr Jan Czekanowski<sup>337</sup>, prof. Uniw[ersytetu], Lwów,  
[ul.] Stryjska 24

b) nie należą już do naszego obozu:

1. Gabriel Sokolnicki<sup>338</sup>, rektor Politechniki, Lwów
2. Adam Szelaḡowski<sup>339</sup>, Lwów, [ul.] Długoḡa 27
3. Felicja Popławska<sup>340</sup>, Warszawa
4. Antoni Sadzewicz<sup>341</sup>, Warszawa
5. Dr Władysław Michejda<sup>342</sup>, Cieszyn
6. Dr Adam Skalkowski, Poznań Uniwersytet
7. Dr Kazimierz Jarecki<sup>343</sup>, em[erytowany] prof.  
gimn[azjum], Lwów, [ul.] Kopernika 50

- 
- 337 Jan Czekanowski (1882-1965), antropolog, etnolog, prof. Uniwersytetu Lwowskiego (1913-1940), związany z endecją, od 1916 członek Ligi Narodowej, pracownik Biura Prac Kongresowych, ekspert Delegacji Polskiej na Konferencję Pokojową w Paryżu (1919), współpracownik pism narodowych, należał do ZLN; następnie prof. Uniwersytetu Poznańskiego.
- 338 Gabriel Michał Sokolnicki (1877-1975), inż. elektrotechnik, przedsiębiorca, a od 1921 prof. Politechniki Lwowskiej, działacz koła braterskiego „Zetu”, współpracownik „Teki”, członek Ligi Narodowej (od 1901), komisarz lwowskiej grupy LN (1902), wystąpił z endecji w 1908, nie akceptując jej orientacji na Rosję.
- 339 Adam Wiktor Szelaḡowski (1873-1961), historyk, nauczyciel gimnazjalny, prof. Uniwersytetu Lwowskiego (1909-1939); członek „Zetu”, SDN i Ligi Narodowej (od 1900); w VI 1926 zerwał z endecją.
- 340 Felicja z Potockich Popławska (zm. w 1944), tłumaczka, powieściopisarka, od 1884 małżonka Jana Ludwika Popławskiego, działaczka TSL, należała do Ligi Narodowej.
- 341 Antoni Sadzewicz (1876-1944), polityk, publicysta, redaktor, działacz „Zetu”, od 1895 członek Ligi Narodowej, podczas I wojny światowej w Rosji, referent Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego, poseł na Sejm (1922-1927), następnie związany z sanacją.
- 342 Władysław Michejda (1876-1937), dr praw, adwokat, radny miejski Lwowa, od 1904 należał do SDN, zasiadał w jego Komitecie Głównym i Komitecie Wykonawczym (1907-1914), członek Ligi Narodowej; od 1929 burmistrz Cieszyna.
- 343 Kazimierz Wiktor Jarecki (1878-1939), filolog, publicysta, krytyk literacki, doc. literatury starofrancuskiej UJK (od 1934), działacz koła braterskiego „Zetu”, członek Ligi Narodowej i SDN, następnie związany z grupą „Rzeczpospolitej” (1909-1914), redaktor jej prasowego organu.

8. Antoni Plutyński<sup>344</sup>
9. Inż. Stanisław Szczepanowski<sup>345</sup>, Lwów, [ul.] Mochnackiego 21
10. Dr Bolesław Bator<sup>346</sup>, Warszawa, Ministerstwo Przemysłu i Handlu
11. Antoni Ponikowski<sup>347</sup>, Warszawa, [ul.] Profesorska 4
12. Dr Stanisław Zakrzewski<sup>348</sup>, prof. Uniw[ersytetu], Lwów, [ul.] Długosza 5

Z grupy krakowskiej zostali mi w pamięci:

1. Dr Stanisław Surzycki<sup>349</sup>, Kraków

---

344 Antoni Plutyński (1880-1965), ekonomista, przemysłowiec, absolwent prawa Uniwersytetu Lwowskiego, członek Centralizacji „Zetu” (od 1901), członek Rady Nadzorczej Spółki „Słowa Polskiego”, należał do Ligi Narodowej i SDN (od 1905), secesjonista związany z grupą „Rzeczpospolitej”.

345 Stanisław Wiktor Szczepanowski (1882-1961), inż. mechanik, przemysłowiec naftowy, publicysta pism narodowych; należał do koła braterskiego „Zetu”, Ligi Narodowej (od 1905) i SDN, następnie związany z grupą „Rzeczpospolitej” (1909-1914) i Zjednoczeniem Narodowym (od 1917).

346 Bolesław Stanisław Bator (1883-1939), dr praw, sędzia, działacz koła braterskiego „Zetu”, należał do Ligi Narodowej i SDN (1905-1908), sekretarz Biura Prac Kongresowych MSZ (1918-1919), współpracownik Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, kierownik Biura Prasowego Delegacji Polskiej w Paryżu, naczelnik Wydziału Prasy i Propagandy MSZ, następnie pracował w Ministerstwie Przemysłu i Handlu; poseł RP (1924-1927).

347 Antoni Ponikowski (1878-1949), inż., prof. Politechniki Warszawskiej, 1917-1918 minister oświaty w rządzie Rady Regencyjnej; 1921-1922 premier i minister WRIOP; należał do Ligi Narodowej, secesjonista.

348 Stanisław Zakrzewski (1873-1936), historyk, prof. Uniwersytetu Lwowskiego, redaktor; należał do SDN (prezes komitetu miejskiego, członek Komitetu Wykonawczego) i Ligi Narodowej (1906-1912); senator RP (1928-1935), prezes PTH, członek PAU.

349 Właścicie: Stefan Surzycki (1864-1936), prof. Studium Rolniczego uJ, organizator i pierwszy dziekan Wydziału Rolniczego, działacz Towarzystwa Kółek Rolniczych, współzałożyciel „Zetu” (1886), członek Ligi Narodowej (od 1893), członek Komitetu Głównego SDN (do 1908), secesjonista (1911), działacz Straży Polskiej, Organizacji Obrony Kresów Zachodnich, Drużyn Bartosзовych, wiceprezes Klubu Narodowego, organizator Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach (1916), następnie członek zarządów ZLN, SchN, OWP, Towarzystwa „Rozwój” i SN.

2. Stanisław Rymar<sup>350</sup>, Kraków, [ul.] Topolowa 52
3. Stefan Natanson, Warszawa, [ul.] Foksal 16a (nie)
4. Dr Marian Starzewski<sup>351</sup>, Kraków Salvator
5. Wincenty Sikora<sup>352</sup>, Kraków, [ul.] Sebastiana 7
6. Dr Antoni Mikulski<sup>353</sup>, Kraków, [ul.] Straszewskiego 22
7. Prof. dr Franciszek Bujak<sup>354</sup>, Lwów Uniwersytet
8. Antoni Kolarz<sup>355</sup> (dyr. Patronatu Spółdzielni Rolniczej)
9. Dr Roman Rybarski<sup>356</sup>, Warszawa Sejm (nie)

- 
- 350 Stanisław Rymar (1886-1965), dr praw, adwokat w Krakowie, redaktor, działacz oświatowy, 1916-1919 dyrektor Biura Centralnego TSL, członek Towarzystwa Emigracyjnego i Towarzystwa „Ziemia Polska”, członek Ligi Narodowej (od 1909) i jej komisarz na zachodnią Galicję, działacz SDN (komitetu miejskiego i Komitetu Głównego), ZLN i SN, 1922-1927 i 1930-1935 poseł na Sejm, 1945-1947 członek Komitetu Legalizacyjnego SN.
- 351 Marian Włodzimierz Starzewski (1869-1942), dr praw, ekonomista, urzędnik kolei; należał do „Zetu”, Ligi Narodowej, prezes komitetu miejskiego SDN w Krakowie, członek Komitetu Głównego SDN, prezydium Organizacji Obrony Kresów Zachodnich, Straży Polskiej i Klubu Narodowego, naczelnik Wydziału Komunikacji Polskiej Komisji Likwidacyjnej i Komisji Rządzącej (1919), działacz ZLN i SN.
- 352 Wincenty Sikora (1878-1958), nauczyciel gimnazjalny, kurator szkolny, redaktor, publicysta, członek władz naczelnych TSL, należał do „Zetu” i Ligi Narodowej (od 1914), zarządu SDN, ZLN, OWP i SN (prezes koła krakowskiego 1928-1935).
- 353 Antoni Jan Mikulski (1878-1951), dr filozofii, redaktor, publicysta, nauczyciel, wizytator Okręgu Szkolnego Lwowskiego, działacz oświatowy, członek władz naczelnych TSL i „Sokoła”, należał do SDN i Ligi Narodowej (przyjęty w 1914).
- 354 Franciszek Bujak (1875-1953), historyk, prof. uJ, uW i uJK, działacz koła braterskiego „Zetu”, od 1903 w Lidze Narodowej, członek Komitetu Głównego SDN (1909-1912), zasiadał w zarządzie „Straży Polskiej”, Związku Niezależności Gospodarczej i Związku Międzypartyjnego (1917); minister rolnictwa RP (1920).
- 355 Antoni Piotr Kolarz (1883-1967), dr praw, organizator spółdzielczości rolniczej, należał do TSL, „Sokoła”, TKR, Towarzystwa „Straż Polska”, Związku Niezależności Gospodarczej i Związku Międzypartyjnego, członek Ligi Narodowej, SDN i Rady Wojewódzkiej ZLN na Zachodnią Małopolskę.
- 356 Roman Franciszek Rybarski (1887-1942), ekonomista, historyk, doc. skarbowości (1913) i prof. uJ (1917-1920), następnie Politechniki Warszawskiej i uW; członek Ligi Narodowej (od 1910) i SDN, redaktor „Roku Polskiego” (1916-1919), należał do Związku Niezależności Gospodarczej i Związku Międzypartyjnego (1917), następnie w kierowniczych gremiach ZLN, OWP i SN, poseł RP (1928-1935), wiceminister skarbu i b. dzielnicy pruskiej (1920-1921).



10. Dr Stanisław Rowiński<sup>357</sup>, Kraków, Rynek 33–34
11. Dr Władysław Konopczyński<sup>358</sup>, Kraków Uniwersytet
12. Dr Tadeusz Grabowski<sup>359</sup>, Poznań Uniwersytet

[...]°Również żywy oddźwięk znalazła w r. 1897 kampania „Przeglądu Wszechpolskiego” przeciwko ugodowcom warszawskim przy sposobności pobytu cara Mikołaja II w Warszawie. W r. 1896/7 próbował [Kazimierz] Wróblewski<sup>360</sup> zainicjować wśród młodzieży wskrzeszenie tajnej organizacji. Próba ta jednak trwała krótko i pozostała bez następstw. Natomiast w r. 1898 weszła już lwowska młodzież akademicka w styczność z organizacją „Zetu”, co znalazło swój wyraz w podjętym od jesieni 1898 wydawnictwie „Teki”<sup>361</sup>. Pierwszymi lwowskimi członkami tej organizacji byli prawdopodobnie ówcześni prezesi Czytelni Akademickiej<sup>362</sup>:

---

° Początek tekstu nie zachował się.

- 357 Stanisław Jan Rowiński (1872–1952), dr praw, adwokat w Krakowie, działacz władz naczelnych TG „Sokół”, członek Ligi Narodowej (od 1900), jej komisarz w Krakowie (1905–1914), zasiadał w Komitecie Głównym SDN, zastępca naczelnika Wydziału Wojskowego Polskiej Komisji Likwidacyjnej (XI 1918–I 1919), prezes SDN, członek Rady Naczelnej ZLN (od 1919) i SN.
- 358 Władysław Aleksander Konopczyński (1880–1952), historyk, prof. UJ, redaktor pism narodowych, członek Ligi Narodowej i jej komisarz na Kraków (1918), członek Biura Prac Kongresowych Delegacji Polskiej w Paryżu (1919), poseł RP (1922–1927), zasiadał w kierowniczych organach SDN, ZLN, OWP i SN.
- 359 Tadeusz Ludwik Grabowski (1871–1960), historyk literatury, romanista, prof. UJ (1909–1919), następnie Uniwersytetu Poznańskiego; redaktor, członek Ligi Narodowej (przyjęty przed 1910, wykluczony w 1919/1910), zasiadał w zarządach SDN (prezes komitetu miejskiego w Krakowie 1912–1914), „Straży Polskiej”, Ligi Spolszczenia Miast, Towarzystwa „Ziemia Polska” i ZLN.
- 360 Kazimierz Marian Wróblewski (1873–1906), dr filozofii, filolog, literat, publicysta, dziennikarz, nauczyciel gimnazjalny, działacz narodowy na Śląsku Cieszyńskim, redaktor „Dziennika Cieszyńskiego”, należał do koła braterskiego „Zetu”, Ligi Narodowej i SDN.
- 361 „Teki” – organ prasowy młodzieży akademickiej wydawany we Lwowie od 1898.
- 362 Czytelnia Akademicka – największa organizacja akademicka we Lwowie; jej prezes uważany był za przedstawiciela młodzieży.

śp. Jan Leszczyński<sup>363</sup> w r. 1897/8 i Adam Skałkowski w r. 1898/9. W przemówieniu programowym Leszczyńskiego na obchodzie mickiewiczowskim Czytelni Akademickiej w maju 1898 znalazło się bardzo wyraźnie i niewątpliwie z programem „Przeglądu Wszechpolskiego” związane przeciwstawienie haseł kierunku narodowego hasłom socjalistycznym oraz mocne podkreślenie rozumowych, a nie tylko uczuciowych podstaw wiary w odzyskanie zjednoczenia i niepodległości.

Nawiązanie węzłów młodzieży lwowskiej z „Zetem” nastąpiło w czasie obchodu setnej rocznicy urodzin Mickiewicza i odsłonięcia jego pomnika w Warszawie w 1898 r.<sup>364</sup>. Ja wówczas w życiu młodzieży lwowskiej już nie brałem udziału, gdyż jesienią 1898 r. wyjechałem do Heidelbergu: pisałem jedynie do „Teki” parę artykułów w latach 1899 i 1900.

W sierpniu 1899, wracając z Heidelbergu przez Szwajcarię, odwiedziłem na prośbę śp. Wróblewskiego pp. Miłkowskich<sup>365</sup> w Genewie, na krótko przed ich przeniesieniem się do Zurychu. Zastałem śp. Miłkowskiego leżącego na sofie i bardzo wyczerpanego i osłabionego. Jak się w parę lat później dowiedziałem, wizyta moja nastąpiła bezpośrednio po owym pamiętnym posiedzeniu Komisji Skarbu Narodowego w dniu 15 sierpnia 1899 r., które śp. Miłkowski opisał szczegółowo w 1905 r. w swojej książce *Skarb Narodowy Polski. Nieco o Lidze Narodowej*. Na posiedzeniu tym śp. Miłkowski domagał się przekazania odsetek Skarbu Narodowego Lidze Narodowej w Królestwie i starał się o to w długiej i bardzo ostrej dyskusji z innymi członkami Komisji,

---

363 Jan Leszczyński (1876–1920), historyk, redaktor, publicysta, studiował na UL, prezes Czytelni Akademickiej od 7 II 1898, współzałożyciel braterskiego koła „Zetu”, redaktor odpowiedzialny „Teki” (1900); członek Ligi Narodowej i SDN (1905–1908), następnie związany z grupą „Rzeczpospolitej”, działacz Drużyn Bartoszewych i Towarzystwa „Ziemia Polska”.

364 Uroczystości odbyły się 24 XII 1898.

365 Zygmunt Miłkowski i jego żona Zofia z Wróblewskich Miłkowska (1840–1906).

a w szczególności z śp. E[rnstem] Adamem<sup>366</sup>, na których wniosek Komisja większością głosów uchwaliła tylko przekazać Lidze 2/3 odsetek na pracę oświatową w Królestwie. O tym wszystkim oczywiście w czasie wizyty nie wiedziałem. Na życzenie śp. Miłkowskiego wstąpiłem następnie w Rapperswilu<sup>367</sup> do śp. Karola Lewakowskiego<sup>368</sup>, który mi dał transport cegiełek Skarbu Narodowego z poleceniem doręczenia ich we Lwowie śp. Bolesławowi Ancowi<sup>369</sup>.

Po powrocie do Lwowa na jesieni 1899 r. Adam Skałkowski proponował mi wstąpienie do tajnej organizacji młodzieży, na co się nie zgodziłem, mając jeszcze wówczas skrupuły formalistyczne przeciw należeniu do tajnej organizacji. Z redakcją „Teki” pozostawałem jednak nadal w styczności, a również od 1899 prenumerowałem aż do końca bez przerwy „Przegląd Wszechpolski” i stamtąd po raz pierwszy dowiedziałem się o istnieniu Ligi Narodowej, której odezwa została umieszczona w numerze „Przeglądu” ze stycznia r. 1900.

Artykuły polityczne „Przeglądu Wszechpolskiego” i zawarte w nim enuncjacje Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w b. zaborze rosyjskim przedrukowywał w pierwszych latach w lwowskiej prasie codziennej najchętniej ówczesny organ ludowców, [Henryka] Rewakowicza<sup>370</sup>, [Bolesława] Wysłoucha i [Jana]

---

366 Ernest Adam (1868-1926), dr praw, finansista, działacz gospodarczy, oświatowy i społeczny, należał do „Zetu”, Ligi Narodowej od 1895, współzałożyciel i członek władz naczelnych SDN, poseł na Sejm Krajowy (1908-1914), członek Tymczasowego Komitetu Rządzącego we Lwowie (1918-1919), poseł na Sejm Ustawodawczy (1919-1922), senator RP (1922-1926), działacz ZLN.

367 Rapperswil w Szwajcarii, siedziba Polskiego Muzeum Narodowego.

368 Karol Lewakowski (1836-1912), adwokat, polityk, współzałożyciel Towarzystwa Demokratycznego Polskiego (1894) i Stronnictwa Ludowego (1895).

369 Bolesław Anc (1841-1909), inż., uczestnik powstania 1863, pracował w kolejnictwie we Francji, Bułgarii, od 1898 we Lwowie.

370 Henryk Rewakowicz (1837-1904), działacz polityczny, redaktor, dziennikarz, współzałożyciel Polskiego Towarzystwa Demokratycznego (1894) i Stronnictwa Ludowego (1895).

Stapińskiego<sup>371</sup>, „Kurier Lwowski” i nawzajem też „Przegląd Wszechpolski”. Zajmował przez pierwszych kilka lat życzliwe stanowisko wobec ruchu ludowego, zwalczając natomiast ostro ks. [Stanisława] Stojałowskiego<sup>372</sup> za jego ówczesne sympatie rosyjskie. Tym się też tłumaczy, że i ówczesna młodzież narodowa stosunkowo najbardziej spośród istniejących stronnictw sympatyzowała ze stronnictwem ludowym, a w czasie wyborów do Rady Państwa w październiku 1900 r. „Teką” umieściła mój artykuł *Kilka słów o solidarności Koła Polskiego* we Wiedniu, oświadczający się za ograniczeniem solidarności tylko do pewnych spraw. Ostatnim echem tych sympatyk między młodzieżą narodową a ludowcami był wybór Jakuba Bojki<sup>373</sup> z miasta Lwowa do sejmu galicyjskiego w lecie r. 1901, przeprowadzony w znacznej mierze agitacją narodowej młodzieży akademickiej. Zawarty jednak w tych wyborach sejmowych kompromis ludowców z ks. Stojałowskim wywołał na jesieni 1901 r. bardzo ostry atak [Jana Ludwika] Popławskiego w „Przeglądzie Wszechpolskim” i od tej chwili nastąpiło silne poróżnienie polityczne, które już w marcu 1902 r. znalazło swój wyraz w poparciu kandydatury prof. Głębińskiego przeciw Stapińskiemu przy wyborze uzupełniającym posła z miasta Lwowa do wiedeńskiej Rady Państwa.

Na jesieni 1901 r. odbyła się głośna manifestacja młodzieży polskiej przed konsulatem niemieckim z powodu Wrześni, kierowana przez młodzież narodową (m.in. Stanisław Stroński).

Jesienią 1901 r. nastąpiły również pierwsze zaburzenia ruskie na lwowskim uniwersytecie, zakończone secesją Rusinów. Zabu-

---

371 Jan Stapiński (1867-1946), działacz ludowy, redaktor i wydawca „Przyjaciela Ludu”, poseł do Rady Państwa (1898-1900, 1907-1918) i na Sejm Krajowy (1901-1914), prezes Rady Naczelnej PSL 1908-1913, nast. PSL Lewicy.

372 Stanisław Stojałowski (1845-1911), ks., działacz polityczny i społeczny, redaktor „Wieńca i Pszczółki”, kierował Stronnictwem Chrześcijańsko-Ludowym, 1898-1911 poseł na Sejm Krajowy.

373 Jakub Bojko (1857-1943), rolnik, publicysta, współzałożyciel SL i PSL, 1914-1918 prezes PSL „Piast”, poseł na Sejm Krajowy (1895-1914) i do Rady Państwa (1897-1918).

rzenia te wywołały świadomy zorganizowany odpór ze strony młodzieży polskiej, kierowanej przez tajną organizację „Zetu”.

Już w r. 1901 uznała LN potrzebę wydawania we Lwowie własnego codziennego organu i objęła w tym celu „Wiek XX-ty”. Przypominam sobie, że śp. Wróblewski, przybywszy wówczas chwilowo z Cieszyna, gdzie bawił od września 1900, do Lwowa, namawiał mnie do przystąpienia do spółki wydawniczej powyższego pisma. Pismo jednak miało słabe podstawy i wkrótce przestało wychodzić, a natomiast szczęśliwym zbiegiem okoliczności udało się Lidze wówczas pozyskać „Słowo Polskie”<sup>374</sup>. Pismo to było własnością spółki wydawniczej, której głównymi udziałowcami byli śp. Stanisław Szczepanowski<sup>375</sup> i jego szwagrowie, śp. Wacław Wolski<sup>376</sup> i śp. Kazimierz Odrzywolski<sup>377</sup>. Po śmierci śp. Szczepanowskiego główni udziałowcy pisma byli stopniowo coraz bardziej niezadowoleni zarówno z wyników gestii finansowej, jak też z kierunku politycznego pisma, które na gruncie galicyjskim hołdowało programowi tzw. skoncentrowanej demokracji o zabarwieniu liberalnym, reprezentowanej przez śp. [Tadeusza] Romanowicza i [Tadeusza] Rutowskiego<sup>378</sup>, a w swoich korespondencjach z Warszawy zajmowało stanowisko niezdecydowane i od czasu do czasu stawało się echem warszawskich ugodowców. „Przegląd Wszechpolski”

---

374 „Słowo Polskie” – dziennik wydawany we Lwowie, główny organ prasowy galicyjskiej endecji od III 1902 do VI 1915 (i po wznowieniu 1918–1928).

375 Stanisław Szczepanowski (1846–1900), inż., ekonomista, przedsiębiorca naftowy, w 1889 założył Galicyjskie Towarzystwo Akcyjne dla Przemysłu Naftowego, poseł do Rady Państwa (od 1886) i na Sejm Krajowy (od 1889).

376 Wacław Wolski (1865–1922), inż., konstruktor, pionier polskiego przemysłu naftowego, współzałożyciel Krajowego Związku Producentów Ropy, członek Ligi Narodowej (od 1905), Komitetu Głównego i Komitetu Wykonawczego SDN. Jego żoną była poetka Maryla Wolska.

377 Kazimierz Odrzywolski (1860–1900), inż., przemysłowiec naftowy, działacz społeczny w Schodnicy, gdzie założył kasę chorych, dwie szkoły i kółko rolnicze. Jego żoną była Zofia Wolska, siostra Heleny Szczepanowskiej.

378 Tadeusz Klemens Rutowski (1852–1918), dr filozofii, dziennikarz, mecenas sztuki, 1888–1900 poseł do Rady Państwa i 1893–1914 na Sejm Krajowy, wiceprezydent od 1905, następnie prezydent m. Lwowa (1914–1915).

za te ugodowe korespondencje zaatakował w r. 1900 czy 1901 bardzo ostro ówczesną współpracowniczkę „Słowa Polskiego” Gabrielę Zapolską<sup>379</sup>, przypisując te korespondencje jej wpływowi; nie wiadomo jednak, czy winę w tym kierunku ponosiła rzeczywiście Zapolska, czy też inny ówczesny współpracownik „Słowa Polskiego”, który był równocześnie współautorem „Scriptora” [Erazma Piltza] *O naszej młodzieży i naszych stronnictwach skrajnych*. Z niezadowolenia głównych udziałowców spółki wydawniczej „Słowa Polskiego” skorzystała LN i przez swoich ludzi śp. Jana Popławskiego oraz Zygmunta Wasilewskiego i Józefa Hłaskę utworzyła tzw. spółkę dzierżawną „Słowa Polskiego”, która od spółki wydawniczej wzięła w dzierżawę pismo i drukarnię, a następnie w r. 1905 obie spółki złąły się w jedną. Pośrednikiem pomiędzy spółką wydawniczą a Ligą stał się członek „Zetu” i późniejszy prezes Czytelni Akademickiej oraz jeden z pierwszych lwowskich członków LN Antoni Plutyński, który niebawem później ożenił się z córką śp. Szczepanowskiego. Objęcie „Słowa [Polskiego]” przez nową redakcję nastąpiło w styczniu 1902 r. Naczelnym redaktorem został Zygmunt Wasilewski, redaktorem politycznym Jan Ludwik Popławski, a sekretarzem redakcji od września 1902 do lipca 1903 Kazimierz Wróblewski, następnie zaś Józef Hłasko. Równocześnie Roman Dmowski z „Przeglądem Wszechpolskim” przeniósł się do Krakowa. Jednym z pierwszych czynów politycznych nowej redakcji było poparcie i przeprowadzenie wspomnianego wyżej wyboru Głębińskiego przeciw Stapińskiemu do Rady Państwa. Plutyński stał się również pośrednikiem między nową redakcją a prof. Głębińskim, który nie znając nikogo z nowych redaktorów, zwrócił się do niego z prośbą o pośrednictwo w redakcji celem zamieszczenia w „Słowie [Polskim]” jego szeregu artykułów *Zamach na polskość Uniwersytetu Lwowskiego*, wydanych następnie przez

379 Gabriela Zapolska [Maria Gabriela Janowska] (1857-1921), aktorka, dramatopisarka, powieściopisarka, publicystka.

„Słowo [Polskie]” w osobnej broszurze<sup>380</sup>. Artykuły te w połączeniu z poprzednią kampanią młodzieży na uniwersytecie stały się punktem zwrotnym w całym nastroju politycznym społeczeństwa polskiego w Galicji Wschodniej i początkiem świetnego ożywienia całej prasy narodowej w tej dzielnicy.

Jednym z pierwszych ognisk jawnej pracy kulturalnej obozu demokratyczno-narodowego na tym terenie stało się tzw. Koło IV, czyli mieszane Towarzystwo Szkoły Ludowej we Lwowie, które początkowo pozostawało pod przewodnictwem śp. Franciszka Rawity Gawrońskiego<sup>381</sup>, zięcia T[eodora] T[omasza] Jeża, a w r. 1900 wybrało swoim przewodniczącym śp. Ernesta Adama i przybrało nazwę: Koło im. T.T. Jeża. W zarządzie tego Koła znalazło się kilku wybitniejszych lwowskich przedstawicieli Demokracji Narodowej. W kwietniu 1902 za namową mego kolegi z Prokuratorii [Skarbu], dr. Władysława Szydłowskiego<sup>382</sup>, wpisałem się do tego Koła i znalazłem się na jego walnym zgromadzeniu, które miało wybrać delegatów na walny zjazd 18 i 19 maja 1902 r. w Krakowie. Na tym zgromadzeniu po raz pierwszy poznałem śp. Jana [Ludwika] Popławskiego, na którego wniosek zgromadzenie poleciło wybranym delegatom przedstawić na walnym zjeździe umotywowane żądanie skierowania głównej działalności Towarzystwa i przeważnej części jego funduszków na Małopolskę Wschodnią. Zostałem wybrany jednym z delegatów i otrzymałem polecenie referowania tych wniosków na walnym zjeździe z obszerniejszym statystycznym uzasadnieniem. Popławski brał również udział w walnym zjeździe jako delegat. Na tym walnym zjeździe poznałem również po raz pierwszy śp. Zygmunta Balickiego, który jako członek Zarządu Głównego wygłosił na pierwszym uroczystym

380 S. Głąbiński, *Zamach na Uniwersytet Polski we Lwowie*, Lwów 1902.

381 Franciszek Rawita-Gawroński (1846-1930), historyk, etnograf, publicysta, dziennikarz, członek Ligi Narodowej (1900-1912).

382 Władysław Szydłowski (1859-?), dr praw, urzędnik Prokuratorii Skarbu we Lwowie, sekretarz Rady Nadzorczej Kasy Kredytowej, działacz TSL.

plenarnym posiedzeniu programowy referat: *O znaczeniu oświaty narodowej*. Ku naszemu zdumieniu wnioski nasze po ostrej dyskusji z śp. Wilhelmem Feldmanem uzyskały w imiennym głosowaniu większość 2/3 głosów. Było to pierwsze zwycięstwo naszego punktu widzenia w sprawie ruskiej na terenie krakowskim, a zarazem pierwsze policzenie naszych sił w TSL, w którym niespodziewanie ujrzeliśmy się bez żadnej agitacji z naszej strony w tak znacznej większości i w większości tej utrzymywaliśmy się odtąd przez lat 28. Wnioski same okazały się zresztą niebawem zbyteczne, bo dzięki wybuchłym w tym samym roku strajkom rolnym ruskim i w ogóle dzięki przyływowi energii narodowej społeczeństwa polskiego w Galicji wschodniej od jesieni tegoż roku rozpoczął się olbrzymi przyrost nowych kół i czytelń i w ogóle wzrost całej działalności TSL w Małopolsce Wschodniej, trwający bez przerwy aż do wybuchu wojny światowej.

W r. 1902 założyliśmy we Lwowie Szkołę Nauk Politycznych<sup>383</sup>, która również od pierwszej chwili znalazła się pod przeważającymi wpływami naszego obozu i przez szereg lat następnych we wszystkich programach swoich wykładów uwzględniała bardzo silnie pierwiastki trójdzielnicowe, dając stale wykłady statystyki ludnościowej oraz geografii fizycznej i gospodarczej całej Polski, polityki ekonomicznej ogólnopolskiej i ustroju państwowego wszystkich trzech mocarstw zaborczych.

W r. 1902 również powstała we Lwowie formalnie grupa LN. Na jesieni 1902 Wróblewski i Leszczyński proponowali mi wstąpienie do niej, od czego znowu ze względów formalistycznych się uchyliłem. O ile mi wiadomo, pierwszym komisarzem grupy lwowskiej był Gabriel Sokolnicki, który jednak niebawem później

---

383 Szkoła Nauk Politycznych – konstituujące zebranie odbyło się 22 III 1902, propagowała tematykę ekonomiczną, administracyjną i polityczną na ziemiach polskich; przewodniczący: Władysław Ochenkowski, zastępcy: Władysław Studnicki i Ludwik Przysiecki.



złożył komisarstwo, jak się zdaje już wówczas krytycznie patrząc na politykę LN. Następnym komisarzem przez szereg lat był Edmund Moszyński, a po nim, o ile się nie mylę, Józef Hłasko.

W r. 1903 policzyliśmy zwycięsko nasze siły na wiecu narodowym we Lwowie<sup>384</sup>, udaremniając w komisji organizacyjnej wiecu wniosek ludowców (śp. Szczepana Mikołajskiego<sup>385</sup>) o wytworzeniu skomplikowanej organizacji ponadpartyjnej, która byłaby mogła skrępować zupełnie naszą politykę ogólnopolską, podporządkowując ją większości dzielnicowych stronnictw galicyjskich. W poufnych naradach w tej sprawie przed wiecem poznałem po raz pierwszy Romana Dmowskiego. Na wiecu najwybitniejsze referaty znalazły się w rękach naszych ludzi, jak np. referat Dmowskiego *O wychowaniu narodowym*, Głębińskiego *O ludności polskiej w Galicji Wschodniej* (podstawowa na długie lata praca statystyczna) i Wróblewskiego *O stosunkach narodowościowych na Śląsku Cieszyńskim*.

Z końcem r. 1903 i początkiem r. 1904 władze Ligi przystąpiły do zorganizowania w Galicji jawnego Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego. W dniu 6 stycznia 1904 r. odbyło się w tej sprawie pierwsze zebranie przygotowawcze w mieszkaniu prof. Głębińskiego, w którym prócz niego wzięli udział: śp. Jan Popławski, śp. Ernest Adam, śp. Leonard Tarnawski i ja, a nadto także dr Tadeusz Dwernicki<sup>386</sup> i śp. Michał Grek<sup>387</sup>, którzy w dalszych zebraniach nie brali już udziału i do stronnictwa nie przystąpili. Zebranie uchwaliło zwołać na dzień 17 stycznia 1904 r. do hotelu George'a zjazd organizacyjny, na którym zebrało się około 60 ludzi.

---

384 I Wiec Narodowy odbył się we Lwowie w d. 31 V-1 VI 1903 z udziałem 800 uczestników.

385 Szczepan Mikołajski (1861-1929), dr med., pracował we Lwowie, działacz PSL, członek red. „Kurierza Lwowskiego”.

386 Tadeusz Dwernicki (1868-1946), dr praw, adwokat we Lwowie, związany z demokratami, w 1918 obrońca legionistów podczas procesu w Marmaroszu Sziget.

387 Michał Grek (1863-1929), dr praw, adwokat, publicysta, związany z PSL, poseł do Rady Państwa i na Sejm Krajowy.

Zjazd uchwalił zaproponowane przez Popławskiego zasady programu i wybrał komisję programowo-organizacyjną celem przygotowania szczegółowego programu i zorganizowania stronnictwa. Komisja ta wybrała mnie swoim referentem i w szeregu posiedzeń przedyskutowała i z pewnymi zmianami przyjęła opracowany przeze mnie projekt programu.

Na niektóre zebrania tej komisji przyjeżdżał również z Krakowa Dmowski i po jednym z tych zebrań zwrócił się do mnie z ponowną propozycją wstąpienia do Ligi. Pamiętam każde słowo tej rozmowy. Propozycję przyjąłem i jesienią 1904 r. uczestniczyłem stale w zebraniach grupy lwowskiej Ligi. Komisarzem grupy był wówczas Edmund Moszyński, a członkami śp. Jan [Ludwik] Popławski, Zygmunt Wasilewski, Józef Hłasko, Piotr Panek, śp. Leonard Tarnawski, Jan Gwałbert Pawlikowski, śp. Ernest Adam, śp. Jan Leszczyński, śp. Marcin Ernst<sup>388</sup> (rzadko obecny), śp. Jan Kasprowicz<sup>389</sup>, Gabriel Sokolnicki, śp. Tadeusz Moszyński, Antoni Sadzewicz, śp. Stanisław Biega, śp. inż. Kazimierz Bronikowski, Adam Szelaḡowski, Stanisław Kościński (zwany „biskupem”), śp. Ignacy Domagalski<sup>390</sup> i jego żona śp. Karolina<sup>391</sup>, która jednak podobnie jak Felicja Popławska nie brała nigdy udziału w posiedzeniach grupy.

Od r. 1906 należał do grupy również Jan Rozwadowski, adw[okat] dr Władysław Michejda, obecnie burmistrz Cieszyna, oraz Stanisław Grabski, później należał krótko prof. Stanisław

---

388 Marcin Ernst (1869–1930), astronom, prof. UL (od 1907), przyjęty do Ligi Narodowej w 1900, uczestnik prac nad utworzeniem SDN, współpracownik „Słowa Polskiego”.

389 Jan Kasprowicz (1860–1926), poeta, literaturoznawca, prof. UL (od 1909), członek korespondent PAU, redaktor, członek Ligi Narodowej (od 1900).

390 Ignacy Domagalski (1879–1931), finansista, redaktor, publicysta, członek Ligi Narodowej (od 1897), Polskiego Zjednoczenia Narodowego na Śląsku Cieszyńskim, Rady Naczelnej ZLN (od 1919); kierownik oddziału PKO w Warszawie (od 1923).

391 Karolina ze Smoleńców Domagalska (1864–1953), zasiadała w dyrekcji Towarzystwa Wydawniczego we Lwowie, przewodnicząca Koła Pań w Cieszynie, należała do „Zetu” i Ligi Narodowej.

Zakrzewski, a na krótko przed wojną wszedł w skład grupy dr Jan Pieracki. Od r. 1911 należał również do grupy śp. Leonard Stahl<sup>392</sup>.

W czasie swego pobytu we Lwowie w r. 1902/3 i następnie przez kilka ostatnich miesięcy życia w r. 1906 brał również udział w posiedzeniach grupy lwowskiej śp. Kazimierz Wróblewski. W tym samym mniej więcej czasie ze mną weszli w skład grupy lwowskiej również starsi zetowcy lwowscy: Adam Skałkowski, Kazimierz Jarecki, Antoni Plutyński, Edward Dubanowicz, Stanisław Stroński, Stefan Dąbrowski, Stanisław Kasznica, Stanisław Szczepanowski (junior), Bolesław Bator, później także przez krótki czas pobytu we Lwowie w latach 1905 i 1906 Antoni Ponikowski. Na jego wniosek również przyjęta została do grupy Jadwiga Kubalówna<sup>393</sup>, moja obecna żona, ale również jak inne kobiety nie brała udziału w żadnych posiedzeniach. Po zorganizowaniu grupy poselskiej ND w Radzie Państwa w r. 1907 weszli w następnych latach kolejno w skład L[igi Narodowej] posłowie: Aleksander Skarbek i Józef Ptaś<sup>394</sup>. Z prowincji wschodniogalicyskiej należeli do L[igi] Emil Schmidt z Tarnopola i Stanisław Gruszecki<sup>395</sup> z Kołomyi, a później, o ile mi się zdaje, Jan Zamorski, skład Komitetu Krajowego i Komitetu Centralnego był dla nas oczywiście tajny, wyczuwaliśmy

---

392 Leonard Andrzej Stahl (1866-1929), dr praw, adwokat we Lwowie, radny miejski i wiceprezydent m. Lwowa (od 1911), prezes komitetu miejskiego oraz członek Komitetu Głównego i Komitetu Wykonawczego SDN, w 1911 przyjęty do Ligi Narodowej, prezes Wydziału Wykonawczego Komisji Rządzącej (1919), zastępca Komisarza Generalnego Rządu (do III 1919); działacz ZLN i SN.

393 Jadwiga z Kubalów Próchnicka (zm. 1942), nauczycielka, należała do „Zetu” i Ligi Narodowej (od 1906), wiceprzewodnicząca Związku Okręgowego TSL we Lwowie.

394 Józef Ptaś (1864-1942), dr praw, sędzia, poseł do Rady Państwa (1907-1918), wiceprezes Koła Polskiego we Wiedniu (1911), członek Ligi Narodowej (od 1907), Komitetu Głównego i Komitetu Wykonawczego SDN, wiceprzewodniczący Polskiej Komisji Likwidacyjnej, naczelnik Wydziału Sprawiedliwości Komisji Rządzącej (1919).

395 Stanisław Gruszecki (1863-?), urzędnik skarbowy od 1896, sekretarz skarbu w Kołomyi, działacz TSL (członek Zarządu Głównego), prezes zarządu pow. ТКР, Pokuckiej Kasy Włościańskiej, wiceprezes Polskiej Organizacji Narodowej w Kołomyi i Peczenizynie, członek Ligi Narodowej, Komitetu Głównego SDN i Rady Naczelnej ZLN (od 1919).

jednak, że członkami Komitetu Krajowego byli prawdopodobnie Popławski, Adam, Pawlikowski i Tarnawski.

Głębiński aż do r. 1916 odmawiał wstąpienia do L[igi Narodowej], uważając za niewłaściwe, aby jawne stronnictwo polityczne podlegało równocześnie kierownictwu władz tajnych i jawnych. Dopiero w czasie wojny po reaktywowaniu grupy w r. 1916 zgodził się wejść w jej skład ze względu na ówczesną konieczność pracy konspiracyjnej w zaborze austriackim.

Na posiedzeniach grupy omawiało się przeważnie sprawy polityki stronnictwa, zwłaszcza w dwóch innych dzielnicach. Pamiętam w szczególności, że na pierwszym posiedzeniu jesienią 1904 r., na którym byłem obecny, Popławski referował nam o pobycie Dmowskiego w Japonii i o jego spotkaniu w Tokio z przedstawicielem PPS, którego nazwiska nam jednak nie wymienił<sup>396</sup>. Poufność w tej sprawie była tak ściśle przestrzegana, że gdy po listopadowej manifestacji na placu Grzybowskiem w r. 1904<sup>397</sup> pojawiła się w „Słowie Polskim” lekka aluzja do stosunków PPS z Japonią, Dmowski czynił o to redakcji ostre wyrzuty. Pamiętam, że w tej redakcji Popławski bardzo silnie podkreślił, iż Dmowski nie przyjął w żadnej formie ofiarowanej mu przez rząd japoński gościny i pokrycia kosztów pobytu, aby w niczym nie uzależnić polityki polskiej od japońskiej.

Pamiętam dalej, że na jednym z pierwszych posiedzeń odbyła się ożywiona dyskusja nad tzw. deklaracją zbiorową przeciw absolutyzmowi rosyjskiemu, na której obok wszystkich stronnictw konstytucyjnych rosyjskich i fińskich była również podpisana polska Liga Narodowa. Krytykowaliśmy w szczególności to, że w deklaracji tej, podkreślającej m.in. postulat przywrócenia konstytucji fińskiej, nie było żadnych postulatów co do Polski;

---

396 Podczas pobytu w Tokio Roman Dmowski spotkał się 11 i 14 VII 1904 z Józefem Piłsudskim.

397 Demonstracja odbyła się 13 XI 1904.

wyjaśnił nam jednak Popławski, że wszelkie podkreślenie w tej deklaracji postulatów polskich byłoby tylko pomniejszeniem naszego programu niepodległości i zjednoczenia ziem polskich, gdyż równorzędnie z postulatami fińskimi mogłyby być podniesionym chyba tylko postulat przywrócenia konstytucji Królestwa Kongresowego. O ile mi wiadomo, deklarację tę imieniem Ligi mieli podpisać Dmowski i Balicki, referował nam zaś o niej Popławski po przyjeździe z Krakowa, prawdopodobnie z posiedzenia K[omitetu] K[rajowego] albo K[omitetu] C[entralnego].

Poza posiedzeniami grupy L[igi Narodowej] cały rok 1904 i 1905 wypełniła dalsza organizacja stronnictwa w kraju, która wreszcie w grudniu 1905 r. doprowadziła do wielkiego zjazdu organizacyjnego. Zjazd ten po trzydniowych posiedzeniach, z których jedno trwało blisko 20 godzin, zatwierdził ostatecznie program i zasady organizacji stronnictwa i wybrał Komitet Główny<sup>398</sup>.

Pomiędzy grupą starszych członków L[igi] i Stronnictwa a grupą młodszych zetowców, skupiającą się początkowo około „Teki”, istniały od początku pewne różnice zdań, które znajdowały swój wyraz w „Tece” w artykułach A. Sępa (Plutyńskiego) i B. Sępa (Batora), o patriotyzmie i nacjonalizmie. Młodzi dowodzili, że stronnictwo nie powinno mieć programu nacjonalistycznego, lecz program państwowy polski, który uważa Polaków za gospodarzy tego kraju tak, jakby Państwo Polskie już istniało i wysnuwa sąd dla siebie prawa i obowiązki wobec całej ludności tego państwa. Na wytworzenie się tych poglądów oddziaływał w dużej mierze Szymon Askenazy, który w tej grupie miał kilku swoich uczniów, a ponadto wywierał duży wpływ także i na innych członków tej grupy. W praktycznej polityce ta różnica teoretyczna poglądów nie dawała się jednak odczuwać, natomiast przychodziło już wówczas niekiedy do różnic zdań w innych sprawach. Tak np. w r. 1903

---

398 II zjazd SDN odbył się 8–9 XII 1905 we Lwowie.

młodzież lwowska postanowiła ogłosić list otwarty do Akademii Umiejętności przeciw jej udziałowi w zjeździe historyków słowiańskich w Petersburgu. Dmowski podejrzewał w tym wpływ Askenazego i jego niechęci do Akademii Umiejętności i starał się młodzież od tego odwieść, kierując się nie tyle względami ogólnej polityki naszego obozu, która wówczas w naszym obozie była silnie antyrosyjska, ile raczej względami na powagę najwyższej polskiej instytucji naukowej. Młodzież nie usłuchała jednak perswazji i list został ogłoszony w „Tece”<sup>399</sup>.

Z końcem r. 1905 Dmowski zawiesił wydawnictwo „Przeglądu Wszechpolskiego” w Krakowie i przeniósł się do Warszawy: niebawem zaś, w październiku czy listopadzie 1906 r., wyjechał za nim i Popławski, którego już później nie widziałem. Przed samym jego wyjazdem wszedł w skład redakcji „Słowa Polskiego” Edward Dubanowicz po powrocie ze studiów zagranicznych i grupa byłych zetowców w Lidze spodziewała się, że Dubanowicz zajmie miejsce Popławskiego jako redaktor polityczny „Słowa”. Niebawem jednak w początkach r. 1907 wszedł w skład redakcji także Stanisław Grabski i siłą faktu zajęł od razu miejsce redaktora politycznego. Dubanowicz, czując się skazanym w redakcji na rolę nieodpowiadającą jego zdolnościom, ustąpił w czerwcu czy lipcu 1907 r. z redakcji, a sprawa jego ustąpienia wywołała dyskusję także na grupie L[igi Narodowej]. Bezpośrednim powodem jego ustąpienia z redakcji był spór z Wasilewskim o artykuł redakcji z powodu obsadzenia katedry po śp. Tadeuszu Wojciechowskim<sup>400</sup>. Redakcja wyszła z założenia, że katedrę średniowiecznej historii polskiej po Wojciechowskim otrzyma Stanisław Zakrzewski, a dla Askenazego utworzono równocześnie nową katedrę historii

399 [S. Stroński,] *Głos młodzieży w sprawie propagandy zmierzającej do ściągnięcia uczonych polskich na zjazd historyków i filozofów słowiańskich w Petersburgu*, „TeKa” 1904, nr 1.

400 Tadeusz Wojciechowski (1838-1919), historyk, prof. i rektor ul, prezes Towarzystwa Historycznego we Lwowie, członek Akademii Umiejętności.

najnowszej polskiej. Stosownie do tego umieściła na pierwszym miejscu obszerniejszy artykuł o Zakrzewskim, następnie krótszy o Askenazym. Przeciw temu zademonstrował ostro Dubanowicz imieniem własnym i swojej grupy.

Nadmieniam przy tej sposobności, że Zakrzewski był wówczas członkiem stronnictwa [SDN] i niebawem później członkiem L[igi Narodowej], a w roku 1908 wydawał pod egidą stronnictwa miesięcznik polityczno-naukowy „Ateneum Polskie”<sup>401</sup>; młodzie nie ufali jednak w trwałość jego przynależności do nas i mieli słuszność, gdyż wystąpił z początkiem r. 1912<sup>402</sup>.

Równocześnie także szersza polityka galicyjska i warszawska zaczęła dawać nowe powody do zamącenia stosunków między starszymi a młodszymi. Po pierwszych wyborach do austriackiej Rady Państwa, odbytych w czerwcu 1907 r., Demokracja Narodowa weszła do Koła Polskiego w bardzo silnej grupie<sup>403</sup>, co od razu wywołało ze strony konserwatystów tendencję do zgrupowania przeciw niej wszystkich innych stronnictw w Kole Polskim wiedeńskim. Dla zapobieżenia temu zgrupowaniu grupa ND w Kole, głównie pod wpływem [Rogera de] Battaglii<sup>404</sup> i [Ludomiła] Germana<sup>405</sup>, weszła na jesieni 1907 r. w porozumienie z Polską Demokracją celem stworzenia tzw. Unii

---

401 „Ateneum Polskie. Miesięcznik poświęcony sprawom kultury” pod red. Stanisława Zakrzewskiego, wydawany od 1 1908 r.

402 S. Zakrzewski wystąpił z Ligi Narodowej w IV 1912 z powodów oportunistycznych (zabiegał o poparcie władz w staraniach o profesurę zwyczajną, którą uzyskał 11 IV 1913).

403 Uzyskała 16 mandatów, następnie liczyła 21 posłów po wyborach uzupełniających i przyłączeniu się sympatyków.

404 Roger Józef de Battaglia (1873-1950), baron, przemysłowiec, ekonomista, poseł do Rady Państwa (1906-1911) i na Sejm Krajowy (1908-1912), członek Komitetu Głównego SDN (1907-1910), wystąpił ze stronnictwa w VII 1910, odtąd zwalczając Narodową Demokrację.

405 Ludomił German (1851-1920), dr filozofii, filolog, nauczyciel, krajowy inspektor szkolny, poseł do Rady Państwa (1907-1918) i na Sejm Krajowy (1912-1914), wiceprezes SDN (1907-1910); po wystąpieniu ze stronnictwa w VII 1910 założył Związek Demokratyczny.

Demokratycznej<sup>406</sup>, która następnie, mając liczną większość w Kole Polskim, zażądała w listopadzie 1907 ustąpienia dotychczasowego prezesa konserwatysty, Dawida Abrahamowicza<sup>407</sup> i wyboru na jego miejsce prezesem Koła Głębińskiego. Wybór ten przyszedł do skutku, ale równocześnie przyspieszył wstąpienie do Koła Polskiego ludowców, wskutek czego zabrakło w Kole stałej większości, na której nowy prezes mógłby się oprzeć. Grupa młodych w L[idze Narodowej] była raczej zwolenniczką ściślejszego sojuszu z konserwatystami podolskimi i była bardzo przeciwna Unii Demokratycznej i w ogóle obejmowania w tych warunkach przez Głębińskiego prezesury Koła Polskiego. Na tym tle wybuchły już w listopadzie 1907 r. ostre tarcia, które zaostrzyły się jeszcze bardziej po rozwiązaniu Sejmu galicyjskiego, dokonanym w grudniu 1907 r., i rozpisaniu nowych wyborów na marzec 1908 r.<sup>408</sup>. Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe już od paru lat nawoływało do reformy wyborczej sejmowej, zwracając uwagę na to, że stara ordynacja wyborcza sejmowa, opierająca w kurii mniejszej własności podział okręgów wyborczych na istniejących powiatach politycznych, daje Rusinom większość w czterdziestu kilku powiatach i umożliwia im zdobycie czterdziestu kilku mandatów przy równoczesnym wykluczeniu wszelkiej reprezentacji ludu polskiego z tych powiatów, o ile Polacy nie zdobędą pewnej liczby mandatów presją rządową i przekupstwem. Zaradzić temu mogła tylko rozumna ordynacja wyborcza, wprowadzając albo wybory proporcjonalne lub reprezentację mniejszości, albo kataster narodowy, albo wreszcie wykrojenie specjalnych okręgów o większości polskiej. Nawoływania te pozostały bez skutku i wybory na

---

406 Unia Demokratyczna utworzona w x 1907 w wyniku porozumienia SDN i Polskiego Stronnictwa Demokratycznego; deklarację polityczną Unii z 8 XI podpisało 29 posłów (na 54 członków Koła Polskiego).

407 Dawid Abrahamowicz (1849-1926), ziemianin, konserwatysta, poseł na Sejm Krajowy (1867-1914) i do Rady Państwa (1875-1918), prezes Koła Polskiego, minister Galicji.

408 Faktycznie wybory odbyły się w poszczególnych kuriach 25 II, 2, 3 i 6 III 1908.



marzec 1908 r. rozpisane zostały na podstawie starej ordynacji wyborczej, wobec czego stało się jasne, że także i dawne metody wyborcze w kurii mniejszej własności będą musiały być stosowane. Nie chcąc do tego czynnie przykładać ręki, Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe w dniu 15 stycznia 1908 r. wystosowało do Polskiej Rady Narodowej<sup>409</sup> we Lwowie na ręce jej prezesa śp. Tadeusza Cieńskiego<sup>410</sup> pismo z oświadczeniem, że uważa za stosowne na czas wyborów wstrzymać się od udziału w posiedzeniach Rady Narodowej mających zatwierdzić kandydatury poselskie i swoich kandydatów w okręgach mniejszej własności wschodniogalicyskiej nie zgłasza, pozostaje jednak członkiem Rady Narodowej i popierać będzie jej kandydatów. Wywołało to ze strony młodych członków grupy L[igi Narodowej] gorące protesty i niektórzy z nich już wówczas wystąpili ze stronnictwa, pozostając jedynie w grupie L[igi Narodowej], niektórzy zaś uczynili to dopiero rok później. Wytworzył się przez to po raz pierwszy stan niepożądany i z natury rzeczy przejściowy, polegający na tym, że znaczniejsza liczba członków grupy L[igi Narodowej] przestała należeć do stronnictwa, co wywołało wewnątrz grupy spory polityczne.

Na drugą połowę r. 1907 przypadło również rozwiązanie drugiej Dumy rosyjskiej i narzucenie nowej ordynacji wyborczej, która przedstawicielstwo Królestwa w Dumie zredukowała z 36 na 14, w tym tylko 12 Polaków. Dmowski atakowany przez ugodowców za to, że swoją niezależną polityką w drugiej Dumie zanadto silnie dawał uczuć Moskałom rolę jęczyczka u wagi odgrywaną

---

409 Rada Narodowa we Lwowie utworzona na podstawie decyzji Polskiego Koła Sejmowego z 30 XII 1906, ukonstytuowana w III 1907.

410 Tadeusz Celestyn Cieński (1856-1925), ziemianin, konserwatysta wschodniogalicyski, poseł na Sejm Krajowy (1901-1914), prezes Centralnego Komitetu Wyborczego (1904-1905), Rady Narodowej (1907-1908, 1910-1914) i Organizacji Jedności Narodowej (1910), członek prezydium Związku Głównego Organizacji Narodowych Wschodniej Małopolski, następnie senator RP (1922-1925).

przez Koło Polskie i przez to ściągnął na Królestwo klęskę redukcji mandatów. Zwrócił się podobno wówczas do własnego obozu i do grup z nim sprzymierzonych z zapytaniem, czy nastrój psychiczny społeczeństwa wytrzyma dalsze klęski, jeśli Koło w trzeciej Dumie prowadzić będzie dalej taką samą jak dotąd politykę. Otrzymał podobno odpowiedź niezachęcającą. Ponadto zawarte w połowie r. 1907 porozumienie angielsko-rosyjskie co do Persji nie pozwalało nam już odtąd liczyć jak dotychczas w polityce międzynarodowej na antagonizm angielsko-rosyjski, lecz wobec wytwarzającego się potrójnego porozumienia wysuwało dla polityki polskiej naczelne pytanie: czy z Niemcami, czy przeciwko Niemcom. Wreszcie także zmiana ordynacji wyborczej do Dumy sprawiała, że Duma ta w porównaniu z obiema poprzednimi przedstawiała być rzeczywistym parlamentem, a stawała się jedynie doradczym ciałem administracyjnym, w którym nie było miejsca na wielką politykę zasadniczej opozycji. Te wszystkie przyczyny skłoniły Dmowskiego w trzeciej Dumie do zainauguowania nieco odmiennej niż dotychczas polityki, która jednak w młodszych szeregach stronnictwa i Ligi [Narodowej] wywołała głosy krytyki. Niebawem wytworzył się bliższy kontakt między niezadowolonymi członkami grupy lwowskiej i grupy warszawskiej, zwłaszcza że ci ostatni tak samo rekrutowali się przeważnie z byłych braci zetowych. Rozłam dojrzał jednak we Lwowie już w r. 1908, podczas gdy w Warszawie ostateczna secesja [Stanisława] Bukowieckiego, [Antoniego] Ponikowskiego, [Józefa] Siemińskiego i [Gustawa] Simona nastąpiła dopiero w styczniu r. 1911.

Na styczeń 1908 r. zwołano Radę Główną [Ligi Narodowej] do Warszawy. Niezadowoleni członkowie grupy lwowskiej interweniowali przez [Stanisława] Kasznicę u Balickiego, aby również ich przedstawicieli powołano na Radę Główną. Żądaniu temu Komitet Centralny uczynił zadość. Pierwotny jednak termin zebrania został w ostatniej chwili odroczony o dwa tygodnie, o czym Balicki

telegrafował [Ernestowi] Adamowi z dodatkiem: „zawiadomić także Kasznicę”. Telegram ten posłał Adam Wasilewskiemu z dopiskiem: „Bądźcie łaskawi zawiadomić naszych ludzi”. Wasilewski zrozumiał to w ten sposób, że ma zawiadomić tylko naszych ludzi w ściślejszym znaczeniu i że Kasznicę i jego ludzi zawiadomił już Adam. Wskutek tego nieporozumienia delegaci młodych pojechali na darmo do Warszawy na wcześniejszy termin, co wywołało w ich grupie chwilowo wielki żal do Wasilewskiego. Później byli jednak także i na odroczonym zebraniu, a w szczególności był spomiędzy nich [Stanisław] Stroński i [Bolesław] Bator. Z naszej strony był na tym zebraniu [Jan] Rozwadowski, który mi po przyjeździe opowiadał, że Stroński wraz ze swymi towarzyszami na tym zebraniu zwrócił się do śp. dr. Zbigniewa Paderewskiego z prośbą o pozwolenie młodym ze strony Komitetu Centralnego na wydawanie we Lwowie osobnego tygodnika czy też dwutygodnika. Na to Paderewski odpowiedział: „O panowie, jeżeli wy już chcecie osobne pismo zakładać, to lepiej od razu wystąpcie z Ligi”. Prawdopodobnie też ta odpowiedź była przyczyną, że do wydawnictwa tego pisma, tj. dwutygodnika „Rzeczpospolita”, przystąpili we Lwowie dopiero od 1 stycznia 1909.

Na razie przez rok 1908, czy też tylko pierwszą jego połowę, trwały jeszcze pertraktacje z niezadowolonymi o warunki ich dalszego pozostania w Lidze. Pertraktacje te z naszego ramienia prowadził [Józef] Hłasko. Żądali, aby im pozwolono utworzyć we Lwowie drugą osobną grupę z osobnym komisarzem. Początkowo istniała u nas skłonność do zgodzenia się na te żądania, a nawet chwilowo padło moje nazwisko jako kandydata na komisarza tej drugiej grupy, ponieważ mój stosunek osobisty do nich był lepszy niż innych. Wiadomość ta doszła do nich i w toku pertraktacji zapytali Hłaskę, czy to prawda. Hłasko, niemający jeszcze za sobą żadnej uchwały, dał im tylko odpowiedź ogólnikową, że rzeczywiście KC nie narzuci im komisarza niemilego. Na tej podstawie

spisali i przedłożyli nam protokół, w którym kategorycznie sformułowali swoje warunki i nieobowiązujące oświadczenia Hłaski w toku rozmów podali w formie uzyskanych już stanowczych przyrzeczeń („Zebrani przyjmują do wiadomości, że komisarzem ich grupy będzie p. Próchnicki”). Ten sposób stawiania sprawy zniechęcił nas tak, że postanowiliśmy zaniechać dalszych pertraktacji i uznać tworzenie drugiej grupy za niepożądane dla spistości organizacji. Zawiadomieni o tym, wystąpili w ciągu r. 1908 z Ligi, a powrócili do niej dopiero w czasie wojny. O ile mi wiadomo, mieli utworzyć później osobną organizację poufną pod nazwą Związku Byłych Braci (BB), co żartobliwie nazywaliśmy „beniaminkami Balickiego”. Zdaje mi się, że do tego związku weszli także później i secesjoniści warszawscy, a pośrednikiem między lwowskimi a warszawskimi był Stefan Surzycki, który w swojej osobie łączył obie kwalifikacje, bo był równie bliski duchowo i politycznie „Frondzie” lwowskiej, jak i „Secesji” warszawskiej. We Lwowie wydawali od r. 1909 do 1914 dwutygodnik „Rzeczpospolita”<sup>411</sup> i nazywali się urzędowo grupą „Rzeczypospolitej”, a później, o ile sobie przypominam, utworzyli pod przewodnictwem śp. Tadeusza Cieńskiego stronnictwo Jedności Narodowej<sup>412</sup>.

W stosunku do Narodowej Demokracji zajmowali stanowisko bardzo ostrej krytyki przez lata 1909 i 1910, tj. przez cały okres prezesury Głabińskiego w Kole Polskim, ale równocześnie atakowali bardzo ostro namiestnika [Michała] Bobrzyńskiego za jego politykę ruską i dlatego złagodzili nieco swój ton krytyczny wobec Narodowej Demokracji w r. 1911 i 1912, kiedy Bobrzyński rozpoczął ostre zwalczanie Narodowej Demokracji. Dodać należy, że opozycyjny stosunek tej grupy względem Bobrzyńskiego

411 „Rzeczpospolita. Dwutygodnik Polityczny” ukazywała się we Lwowie w l. 1909-1914. Wydawcami pisma byli Adam Skałkowski i Stanisław Stroński, funkcję redaktorów odpowiedzialnych pełnili Józef Browński i Mieczysław Skałkowski.

412 Organizacja Jedności Narodowej utworzona w 1910 pod prezesurą T. Cieńskiego, łączyła konserwatystów wschodniogalicjskich i secesjonistów z lwowskiej endecji.

ujawnił się już w latach 1908 i 1909. Natomiast Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe przeszło do wyraźnej opozycji przeciw Bobrzyńskiemu dopiero na wiosnę r. 1910, zarówno wskutek jego polityki w sprawach ruskich, jak też wskutek jego stanowiska wobec Głębińskiego jako prezesa koła.

W lecie r. 1909 redakcja „Rzeczypospolitej” wydała drukiem i rozesłała list otwarty do wszystkich lwowskich członków stronnictwa przeciw zawartemu wówczas sojuszowi z śp. ks. Stojałowskim<sup>413</sup>, który jednak, jak się później okazało, zapewnił nam w spadku politycznym po nim najwierniejszą i najbardziej narodowo uświadomioną część ludu wiejskiego we Wschodniej Galicji<sup>414</sup>.

W styczniu czy lutym 1909 r. odbyło się znów zebranie Rady Głównej [Ligi Narodowej] w Krakowie, na którym byłem obecny wraz z Janem Rozwadowskim. Przewodniczył zebraniu Józef Świeżyński. Dmowskiego nie było na zebraniu. Bukowiecki i inni krytykowali ostro, ale rzeczowo, politykę Koła Polskiego w Dumie. Bronił jej bardzo lojalnie Świeżyński, jako członek Koła, natomiast śp. [Jan] Harusewicz zajmował stanowisko pośrednie, nie wypowiadając się wyraźnie ani za polityką Koła, ani przeciw niej, lecz starając się skierować dyskusję na tory ogólniejsze. O ile sobie przypominam, główną osią dyskusji była kwestia, czy należało w trzeciej Dumie iść z paździenikowcami, czy też z kadetami. Przypominam sobie również, że na tym zjeździe słyszałem o jakimś zebraniu okręgowym stronnictwa w Warszawie sprzed kilku dni, na którym również miała zapaść uchwała żądająca zmiany polityki Koła. Zdaje mi się, że na tym zjeździe był także Stefan Surzycki, a o ile mnie pamięć nie myli,

413 Grono wydawców „Rzeczypospolitej”, *Związek Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego z ks. Stojałowskim*, Lwów VI 1909.

414 Porozumienie zawarte pomiędzy SDN i Stronnictwem Chrześcijańsko-Ludowym doprowadziło do powstania 18 V 1909 Związku Narodowo-Ludowego; kierownictwo objął Józef Ptaś. Wpływy schL rozciągały się na zachodnią Galicję.

również Stefan Dziewulski, czego jednak nie jestem pewien. Zebranie odbyło się w Sali Rady Powiatowej w Krakowie. Tydzień czy w dwa tygodnie po zebraniu dowiedzieliśmy się, że Dmowski złożył prezesurę Koła i mandat poselski<sup>415</sup>. Przypisywaliśmy to powyższym uchwałom, ale wyjaśniono nam później tę rezygnację w inny sposób, mianowicie po prostu jego wstrętem do atmosfery panującej w Dumie i poczuciem, że dalej tej atmosfery nie wytrzyma.

W lipcu 1910 r. odbyliśmy małe zebranie trójdzielnicowe w czasie obchodu grunwaldzkiego w Krakowie<sup>416</sup>, w mieszkaniu prywatnym, nie pamiętam czyim ([Stanisława] Rowińskiego?<sup>417</sup>). Na zebraniu byli m.in. Dmowski i [Wojciech] Korfanty, który wkrótce potem opuścił szeregi stronnictwa i L[igi Narodowej]. Przypominam sobie, że na tym zebraniu Dmowski krytykował bardzo ostro cały program krakowskiego obchodu grunwaldzkiego, ułożony umyślnie w ten sposób, aby nie było żadnego wspólnego zebrania, ani bankietu, na którym by mogły nastąpić enuncjacje polityczne o stanowisku narodu polskiego wobec Niemiec. Przypominam sobie również, że mówił z goryczą o [Alfonsie] Parczewskim i [Janie] Harusewiczu, i o stanowisku, jakie zajmowali w Kole Polskim wobec jego polityki jako prezesa.

Jesienią 1910 r. mieliśmy nowy zjazd Rady Głównej [Ligi Narodowej] we Lwowie w mieszkaniu dr. Jana Gwalberta Pawlikowskiego. Na zjeździe nie było Dmowskiego, był natomiast Balicki i Bukowiecki; z innych obecnych przypominam sobie Stefana Natansona. Przypominam sobie ogólnie, że wraz z Bukowieckim zajmowałem krytyczne stanowisko wobec polityki K[omitetu] Centralnego; żadnych jednak szczegółów nie pamiętam. Zdaje

---

415 Dmowski złożył mandat poselski 8 II 1909.

416 Uroczystości związane z odsłonięciem Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie 15 VII 1910.

417 Faktycznie u dr. Stanisława Rowińskiego.

mi się, że musiała być jakaś dyskusja o ewentualnych orientacjach politycznych na wypadek wojny, bo przypominam sobie odosobniony zresztą głos jednego z uczestników, który wypowiedział się, że na wypadek zwycięstwa mocarstw centralnych najkorzystniejszym dla nas byłoby przyłączenie całej Polski do Niemiec i zapewnienie nam przez to trybuny parlamentarnej w Berlinie, w uporządkowanych stosunkach prawnych.

Przypominam sobie także, że w pewnej chwili dyskusji któryś z przedstawicieli Królestwa (zdaje mi się, że Balicki, ale nie jestem pewny) apelował do nas o złagodzenie nieco ostrza naszej walki ze stańczykami, gdyż to utrudnia naszym ludziom w Królestwie konsolidację społeczeństwa przy naszym programie, a w szczególności stosunek do realistów. Pamiętam wreszcie, że na tym zjeździe przy wyborze członków KC dowiedziałem się od kogoś w prywatnej rozmowie, że Dmowski prosił specjalnie o to, ażeby nie wybierać Bukowieckiego, gdyż mimo serdecznej przyjaźni, jaka ich łączy, obecność Bukowieckiego w KC powoduje nieskończenie długie dyskusje polityczne.

W r. 1911 nastąpiło przerwanie strajku szkolnego w Królestwie przez Dmowskiego. Bezpośrednim tego powodem był pogrzeb [Bolesława] Prusa<sup>418</sup> w Warszawie, na którym młodzież z prywatnych szkół polskich w ostry sposób wystąpiła przeciw młodzieży z państwowych szkół rosyjskich. Dmowski stanął wówczas na stanowisku, że strajk szkolny spełnił już swoje zadanie, gruntując prywatne szkolnictwo polskie i doprowadzając je do tych rozmiarów, na jakie pozwalała zamożność społeczeństwa, ale dalsze trwanie strajku już szkolnictwa prywatnego nie powiększy, a natomiast będzie tylko kopaniem przepaści pomiędzy młodzieżą zamożną, która może sobie pozwolić na szkoły prywatne lub uniwersytety zagraniczne, a młodzieżą ubogą, skazaną bez swojej

---

418 Bolesław Prus zmarł 19 V 1912, pogrzeb na cmentarzu Powązkowskim odbył się 22 V tegoż roku.

winy na szkolnictwo państwowe. Uważał zresztą za obłudę, jeśli się pozwala młodzieży wyjeżdżać na studia wyższe w głąb Rosji, a nie pozwala się jej studiować w Królestwie. Hasło przerwania strajku szkolnego przyspieszyło secesję z L[igi]. Byłem wówczas w lipcu 1911 w Warszawie i na życzenie [Antoniego] Ponikowskiego odbyłem konferencję z nim oraz z [Józefem] Siemieńskim i [Gustawem] Simonem, którzy pragnęli przede mną poinformować Lwów o swoim stanowisku; na bieg spraw jednak oczywiście w żadnym kierunku wpłynąć nie mogłem.

W tym miejscu muszę zrobić małą dygresję, aby dać świadectwo prawdzie, dziś już mało komu znanej. Zarówno przed wojną, jak i w ostatnich latach rozmaici secesjoniści naszego obozu powoływali się chętnie na autorytet śp. Popławskiego, twierdząc, że po jego śmierci sprzeniewierzyliśmy się jego kierunkowi. Na podstawie kilkuletniej z nim znajomości mogę zadać kłam tym twierdzeniom. Trudno oczywiście robić przypuszczenia, jakie stanowisko byłby zajmował w rozmaitych pomniejszych sprawach polityki polskiej, gdyby żył. Stwierdzić należy, że miał zawsze silną orientację antyniemiecką i bez dzielnicy pruskiej nie wyobrażał sobie silnej Polski. „Głupia Polska bez Poznania” – te słowa naszych przodków cytował w jednym z artykułów wstępnych w „Przeglądzie Wszechpolskim”. Bronił zawsze [Aleksandra] Wielopolskiego i jego polityki. Na wspomnianym wyżej zjeździe organizacyjnym stronnictwa [SDN] w grudniu 1905, kiedy pod koniec owego prawie dwudziestogodzinnego zebrania została nas już tylko garstka, oświadczył nam wyraźnie, że strajk szkolny w Królestwie uważa za głupi, a jakkolwiek zakrzyczany wówczas przez nas nie podtrzymał swojego stanowiska i do końca życia nie zwalczał strajku, to jednak niewątpliwie gorącym jego zwolennikiem nie był. Zmienił też w ostatnich latach swój sąd o ks. Stojalowskim, jakkolwiek w latach 1899 do 1901 zwalczał go bardzo ostro. Śp. Stanisław Biega opowiadał mi o jednej z ostatnich



swoich rozmów z nim w r. 1906, w której Popławski ostrzegał, aby zbyt ostro nie zwalczać ks. Stojałowskiego, bo będziemy kiedyś musieli z nim robić sojusz.

W r. 1912, jeszcze przed wybuchem pierwszej wojny bałkańskiej, byłem na zjeździe Rady Głównej w Krakowie, na którym był m.in. Dmowski, Balicki, Hipolit Wąsowicz<sup>419</sup>, [Teofil] Waligórski, [Wacław] Łapiński i inni. Z obrad zjazdu nie przypominam sobie jednak żadnych szczegółów.

Na jesieni 1912 r. po wybuchu wojny bałkańskiej zarysowała się już jaskrawo różnica orientacji austriackiej i przeciwniemieckiej. Pamiętam z tego czasu obszerniejsze zebranie międzypartyjne w ratuszu u śp. [Tadeusza] Rutowskiego, gdzie byli obecni prawie wyłącznie zwolennicy orientacji antyrosyjskiej. Zdaje mi się, że był tam także [Władysław] Sikorski<sup>420</sup>, ale nie zabierał głosu. W dyskusji Tadeusz Smarzewski<sup>421</sup>, nie oświadczając się wyraźnie po żadnej stronie, przepowiadał jednak, że z chwilą wybuchu wojny cała Galicja pójdzie za Austrią. Ja zaryzykowałem twierdzenie, że w chwili, gdy galicyjskie formacje wojskowe niepodległościowe pójdą do Królestwa walczyć przeciwko Rosji, nie należy wykluczać tego, że w walce z Niemcami lud polski Królestwa wystąpi zbrojnie przeciwko Niemcom. Rzucili się na to gwałtownie śp. [Tadeusz] Rutkowski, śp. [Józef] Hudec<sup>422</sup> (poseł PPS z miasta Lwowa) i śp. Witold Lewicki<sup>423</sup>; ci dwaj ostatni zawołali: „Nadzwyczajne! Nadzwyczajne!”.

---

419 Hipolit Dunin-Wąsowicz (1874–1943), ziemianin, prezes Towarzystwa Rolniczego Ziemi Dobrzyńskiej, wiceprezes Towarzystwa Rolniczego i Centralnego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego; członek Ligi Narodowej (od 1904).

420 Władysław Sikorski (1881–1943), inż., gen., polityk, działacz niepodległościowy, premier.

421 Tadeusz Smarzewski (1857–1938), inż., publicysta, właściciel dóbr Kobyła pow. Dobrowody.

422 Józef Hudec (1863–1915), drukarz, działacz Polskiej Partii Socjal-Demokratycznej Galicji i Śląska, poseł do Rady Państwa (1907–1915).

423 Witold Franciszek Lewicki (1859–1931), dr praw, ekonomista, redaktor, publicysta, poseł do Rady Państwa (1890–1900), dyr. Banku Zaliczkowego we Lwowie.

Przypominam sobie również w tym samym czasie na jednym z zebranych dyskusyjnych, urządzanych przez [Stanisława] Kasznice w lokalu Klubu Angielskiego przy ul. Czarnieckiego 4, jakąś dyskusję o sytuacji międzynarodowej, z referatem dr. Stefana Iszkowskiego<sup>424</sup>. Pamiętam, że w tej dyskusji zabierałem głos, dowodząc, że cała polityka budowy kolei strategicznych od szeregu lat w Galicji Wschodniej wskazuje na to, iż zamiarem Austrii jest iść raczej na okupację Wołynia, Podola i Ukrainy, a natomiast zajęcie Królestwa pozostawić Niemcom. Przypominam sobie, że polemizował ze mną Władysław Studnicki<sup>425</sup>, argumentując, że zamiary okupacji strategicznej w czasie wojny nie dowodzą jeszcze planów aneksji po wojnie i że w oparciu o mocarstwa centralne można w tej wojnie zdobyć niepodległość Polski. Mimo wszystko jasnej i jednolitej orientacji politycznej na wypadek wojny w naszej grupie nie mieliśmy. Pamiętam, że kiedy zebrałiśmy się w redakcji „Słowa Polskiego” po wybuchu pierwszej wojny bałkańskiej i po pierwszych zwycięstwach Serbii, Bułgarii i Grecji nad Turkami, [Jan] Rozwadowski proponował wysłanie telegramu gratulacyjnego, ja jednak sprzeciwiałem się temu, przyznając się otwarcie do sympatii tureckich. Rozwadowski nie przeczył, że jako ludzie prywatni Turcy są większymi od Greków i Jugosłowian dżentelmenami, ale jako politycy są okrutnikami i barbarzyńcami. A zresztą zdaniem jego jest ogromna różnica wartości charakteru narodowego pomiędzy Serbami a Bułgarami na korzyść tych ostatnich. Pamiętam również, że w tym czasie spotkałem przypadkowo mego przyjaciela, a sympatyka naszego obozu śp. Konstantego Wojciechowskiego<sup>426</sup>, który wy-

---

424 Stefan Iszkowski (1880-?), dr praw, komisarz pow. Namiestnictwa we Lwowie.

425 Władysław Gizbert-Studnicki (1866-1953), publicysta, redaktor, związany początkowo z socjalistami, endecją, ludowcami, następnie lewicą niepodległościową; germanofil.

426 Konstanty Wojciechowski (1872-1924), historyk literatury, nauczyciel gimnazjalny, prof. historii literatury polskiej UL (od 1916), członek Akademii Umiejętności.

raził wobec mnie zapatrywanie, że na wypadek wojny nasz obóz powinien wystąpić z hasłem zjednoczenia całej Polski choćby pod berłem rosyjskim. Pamiętam, że pogląd ten uderzył mnie wówczas jako zupełnie nowy i odosobniony nawet w naszym własnym obozie.

Skrepowane względami na cenzurę austriacką „Słowo Polskie” nie mogło również jasno i pozytywnie sformułować całkowitej naszej orientacji i programu na wypadek wojny. Mimo to jednak była w jego stanowisku w r. 1912/13 znaczna różnica w porównaniu ze stanowiskiem, jakie musiało zajmować w r. 1908/9 w czasie przesilenia aneksyjnego bośniackiego, kiedy prezesura Głębińskiego w Kole Polskim zmuszała jeszcze nasz organ do zajmowania pozytywnego stanowiska państwowego austriackiego. Obecnie w czasie wojny bałkańskiej już tych skrupułów nie miało i zajęło wobec orientacji, szerzonej już podówczas przez przedstawicieli tajnej Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, stanowisko wyraźnie krytyczne, które jednak także i w naszym obozie wywołało zaraz w początkach wojny niezadowolenie i zarzuty niejasności i czysto negatywnego charakteru.

Czułość policji austriackiej w stosunku do nas była już wtedy obudzona. Przypominam sobie, że kiedy jesienią 1912 r. z inicjatywy grupy „Rzeczypospolitej” ([Organizacji] Jedności Narodowej) zwołany został przez śp. Tadeusza Cieńskiego do Pieniak trójdzielnicowy zjazd polityków polskich<sup>427</sup>, na który spodziewano się także przybycia Dmowskiego, wówczas dyrektor lwowskiej policji [Józef] Reinländer<sup>428</sup> odwiedził dr. Jana Gwalberta Pawlikowskiego i oznajmił mu, że słyszał pogłoskę, jakoby Dmowski miał u niego mieszkać, przychodzi więc go ostrzec, że musiałyby

---

427 Pofny zjazd polityków polskich orientacji antyniemieckiej w Pieniakach k. Brodów (majątek Tadeusza Cieńskiego) odbył się w d. 15-19 IX 1912.

428 Józef Reinländer (1871-1941), dr praw, radca rządowy, dyr. policji we Lwowie.

Dmowskiego aresztować. Wiedząc o tym, nie urządzaliśmy już zjazdu Rady Głównej w kraju, lecz w r. 1913 w Berlinie<sup>429</sup>, a w r. 1914 w Wiedniu<sup>430</sup>.

Przypominam sobie również z tych czasów (od 1912 do 1914 r.), że z powodu wykrycia sprawy szpiegowskiej pułkownika austriackiego sztabu generalnego Polaka [Alfreda] Redla<sup>431</sup> „Słowo Polskie” zamieściło artykuł zawierający jakąś aluzję do stosunków naszego tzw. obozu niepodległościowego ze sztabem austriackim i do możliwych przy tym prowokacji. Z powodu tego Władysław Studnicki odgrażał się przed jednym z moich przyjaciół, że obje [Zygmunta] Wasilewskiego, co wywołało między nim a wspomnianym moim przyjacielem sprawę honorową, załagodzoną przez sekundantów. Pamiętam wreszcie, że w zimie 1913/14 w czasie ostatniej sesji nowo wybranego i niebawem rozwiązanego Sejmu Krajowego we Lwowie odbyło się tajne posiedzenie pełnego Koła Sejmowego z udziałem posłów polskich do Rady Państwa, na którym toczyła się obszerna dyskusja nad sytuacją międzynarodową, a poseł Hipolit Śliwiński<sup>432</sup>, czy też śp. Aleksander Lisiewicz<sup>433</sup>, zaprezentował podobno Kołu na tym posiedzeniu desygnowanego „naczelnego wodza wojsk polskich” na wypadek wojny. O tej sprawie „Słowo Polskie” zamieściło wówczas obszerny artykuł wstępny.

Na Radzie Głównej w Berlinie ani w Wiedniu nie byłem, przypominam sobie jednak, że Piotr Panek, który był na Radzie Głów-

---

429 4-7 II 1913.

430 19-22 IV 1914.

431 Alfred Redl (1864-1913), ur. we Lwowie, oficer austr. kontrwywiadu, szpiegował na rzecz Rosji; po wykryciu popełnił samobójstwo.

432 Hipolit Śliwiński (1866-1932), architekt, prezes Polskiego Stronnictwa Postępowego, poseł do Rady Państwa (1911-1918), członek Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych.

433 Aleksander Lisiewicz (1859-1916), dr praw, adwokat we Lwowie, współzałożyciel Polskiego Stronnictwa Postępowego, poseł do Rady Państwa (1911-1918) i na Sejm Krajowy (1913-1914).

nej w Wiedniu dnia 29 kwietnia 1914 r., opowiadał mi później o stanowisku zajęтым na tym zebraniu przez Dmowskiego. Dmowski zapowiedział wówczas wyraźnie, że wojna wybuchnie jeszcze w tym samym roku i że w naszym interesie leży, aby nie tylko skończyła się zwycięstwem ententy, ale nadto ażeby trwała długo, gdyż w razie krótkiego trwania nie przyniesie żadnej korzyści sprawie polskiej bez względu na to, która strona zwycięży. Również Stanisław Grabski miał już wówczas informacje od jednego z polskich generałów armii austriackiej, że mocarstwa centralne przygotowują przeciw entencie tzw. wojnę zapobiegawczą (*präventivkrieg*), którą rozpoczną wczesną jesienią, gdyż wtedy drogi rosyjskie są najsuchsze i najlepsze dla wkraczających wojsk.

W styczniu 1913 r. odbył się we Lwowie obchód 50. rocznicy powstania styczniowego, w którym wzięliśmy udział zgodnie z innymi stronnictwami polskimi. Mieliśmy wprawdzie z Warszawy instrukcje, aby obchodu tego nadmiernie nie rozdymać i nie nadawać mu charakteru manifestacji wojennej, ale w programie obchodu lwowskiego nie widzieliśmy niczego, co by tym instrukcją się sprzeciwiało. Główny referat na Akademii w ratuszu, wygłoszony przez sędziwego Józefa Kajetana Janowskiego<sup>434</sup>, członka Rządu Narodowego, imponujący siłą i płynnością wygłoszenia nie tylko nie obejmował żadnych aluzji wojennych na chwilę bieżącą, ale przeciwnie, zawierał przyjęty hucznymi oklaskami ustęp, w którym były wyraźne słowa sympatii pod adresem nazwy „wszechpolaków” i wyrażenie zdziwienia, że ktokolwiek może w tej nazwie widzieć coś złego.

Na terenie wewnętrznej polityki galicyjskiej dużym dla nas zadośćuczynieniem była w początkach r. 1913 dymisja namiestnika [Michała] Bobrzyńskiego<sup>435</sup> spowodowana enuncjacją biskupów

---

434 Józef Kajetan Janowski (1852-1914), architekt, sekretarz stanu Rządu Narodowego w powstaniu styczniowym.

435 Bobrzyński podał się do dymisji 17 IV 1913.

polskich przeciw zbyt korzystnemu dla Rusinów projektowi sejmowej ordynacji wyborczej. Nowy namiestnik [Witold] Korytowski<sup>436</sup> złagodził ostrze walki przeciw nam, ale mimo to traktował nas w dalszym ciągu jako stronnictwo opozycyjne w stosunku do rządu, co niewątpliwie wiązało się pośrednio z kwestiami międzynarodowej polityki austriackiej, która już wówczas nie miała do nas zaufania. Nie ustał również zainaugurowany od paru lat przez Bobrzyńskiego, także niewątpliwie pod wpływem Wiednia, kurs ostrego zwalczania Starorusinów. Pierwszym zadaniem nowego namiestnika było przeprowadzenie nowych wyborów do Sejmu Krajowego, gdyż dotychczasowy sejm wybrany w r. 1908 pod rządami namiestnika [Andrzeja hr.] Potockiego<sup>437</sup> i zawierający dzięki wyborom przez niego przeprowadzonym prawie równą ilość Starorusinów, jak Ukraińców, był przez tych ostatnich od paru lat udaremniany przez głośną obstrukcję i okazał się niezdolny do uchwalenia reformy wyborczej. Nowe wybory<sup>438</sup>, odbyte już bez popierania przez rząd Starorusinów przeciw Ukraińcom, zapewniły tym ostatnim znaczny przyrost mandatów. Nasze stronnictwo wyszło bez strat, ale we Lwowie przeprowadziło tylko Głębińskiego i Adama, gdyż trzeci nasz kandydat Stanisław Grabski upadł w wyborze ściślejszym przeciw śp. Aleksandrowi Lisiewiczowi, popartemu zgodnie pod hasłem walki z nami przez wszystkie inne stronnictwa polskie oraz przez [Ernesta] Breitera i masowo przez Żydów. W tej kampanii wyborczej używano przeciw nam również jawnie argumentów oskarżających nas o politykę filorosyjską, a na jednym z wieców przedwyborczych, urządzonych w szkole Mickie-

---

436 Witold Korytowski (1850-1923), hr., prawnik, ekonomista, minister skarbu 1906-1908, poseł do Rady Państwa (1907-1913) i na Sejm Krajowy (1908-1913), namiestnik Galicji (1913-1915).

437 Andrzej Potocki (1861-1908), hr., ziemianin, konserwatysta, namiestnik Galicji (1902-1908).

438 Przeprowadzone 30 VI, 3, 4 i 8 VII 1913.

wicza przez b[ogosławionego] p. [Natana] Loewensteina<sup>439</sup>, czy też b[. p. Tobiasza] Askenazego<sup>440</sup>, pełnili podobno częściowo służbę umundurowani strzelcy. W ciągu r. 1913/14 nowy sejm uchwalił reformę wyborczą i został z wiosną rozwiązany, a nowe wybory rozpisano na początek lipca 1914. Grabski przepowiedział jednak wówczas od razu, że wyborów wcale nie będzie, gdyż z powodu bliskiej wojny zostaną odwołane i tak się też rzeczywiście stało.

Z życia grupy lwowskiej [Ligi Narodowej] w ostatnim roku przed wojną pamiętam tylko to, że w tym czasie przyjeśliśmy do niej śp. dr. Tadeusza Pawlikowskiego<sup>441</sup>, konceptystę Prokuraturii Skarbu, b[yłego] zetowca krakowskiego, który jednak niebawem później, bo w dniu wyjścia Moskali ze Lwowa 22 czerwca 1915 zginął wskutek nieszczęśliwego wypadku. Po wybuchu wojny przypominam sobie tylko jedno posiedzenie, nawet nie pełnej grupy [Ligi Narodowej], odbyte 27 lub 28 sierpnia bezpośrednio przed wyjściem Legionu Wschodniego<sup>442</sup> ze Lwowa, w mieszkaniu [Zygmunta] Wasilewskiego. Pamiętam, że na tym zebraniu na wniosek Grabskiego ustalono, że [Aleksander hr.] Skarbek ma wyjechać z Legionem Wschodnim i dążyć do jego rozwiązania, względnie zlikwidowania, gdyż już wówczas nie było między nami różnicy zdań co do akcji NKN<sup>443</sup> i Legionów. Pamiętam,

---

439 Natan Loewenstein (1859-1929), dr praw, adwokat, poseł na Sejm Krajowy (1891-1914) i do Rady Państwa (od 1895).

440 Tobiasz Askenazy (1863-1920), dr praw, adwokat we Lwowie, działacz Polskiego Stronnictwa Postępowego.

441 Tadeusz Ludwik Pawlikowski (1885-1915), dr praw, pracownik Prokuraturii Skarbu we Lwowie, od 1913 członek Ligi Narodowej i SDN.

442 Legion Wschodni, utworzony we Lwowie w VIII 1914, skupiał członków Drużyn Bartosзовych, Stałych Drużyn Sokolich i część Polskich Drużyn Strzeleckich, pozostający pod politycznym kierownictwem endecji; rozwiązany po dotarciu do Mszany Dolnej 22 IX 1914.

443 Naczelny Komitet Narodowy - organ władzy powołany 16 VIII 1914 w Krakowie, skupiał przedstawicieli wszystkich opcji politycznych; dzielił się na Sekcję Zachodnią (Kraków) i Sekcję Wschodnią (Lwów), reprezentował orientację na Austro-Węgry; we IX-X z NKN wystąpili endecy i konserwatyści wschodniogalicyscy (następnie powrócili).

że wówczas Skarbek wyraził głośno refleksję, iż poruczamy mu rolę bardzo ciężką i niezaszczytną, ale Grabski odpowiedział mu argumentami o konieczności i ważności tego zadania, które ma do spełnienia, i Skarbek bez oporu tę misję przyjął.

W czasie okupacji rosyjskiej, którą przebyłem we Lwowie, nie odbywaliśmy posiedzeń grupy, lecz pamiętam, że dwa czy trzy razy schodziliśmy się w mniejszym gronie, raz u [Zygmunta] Wasilewskiego, a raz u [Jana] Pierackiego.

W październiku lub listopadzie 1915 r. powrócił do Lwowa prof. Stefan Dąbrowski, który dotychczas pełnił funkcję lekarza w szpitalu wojskowym w Nowym Targu. Zaraz po powrocie zwrócił się do mnie i do [Ernesta] Adama o reaktywowanie grupy lwowskiej.

Dokładnej daty nie pamiętam, mógłby ją podać tylko p. Dąbrowski lub p. Bykowski, albo p. Kasznica. Oni też byli wraz z Adamem i ze mną pierwszymi członkami reaktywowanej grupy, do której weszli następnie kolejno śp. Albin Rayski<sup>444</sup>, dr Lucjan Szpor, dr Jan Czekanowski, dr Bogusław Longchamps<sup>445</sup>, śp. Jan Kasproicz, Edward Dubanowicz, śp. Stanisław Bądzynski, dr Stanisław Koźmiński, dr Marian Gubrynowicz<sup>446</sup>, dr Stanisław Głabiński, Adam Skałkowski, Władysław Kozicki, Marcelli Prószczyński, później po powrocie do Lwowa w r. 1917 śp. Aleksander Skarbek, a w r. 1918 na wiosnę śp. Leonard Stahl, dr Jan Socha

---

444 Albin Rayski (1845-1921), ziemianin, absolwent prawa uł, współzałożyciel Czytelni Akademickiej we Lwowie, poseł na Sejm Krajowy (1889-1914), wiceprezes Rady Narodowej (1907-1908), członek Rady Naczelnej Towarzystwa „Ziemia Polska”, Rady Nadzorczej Drużyn Bartoszewych, członek Ligi Narodowej (przyjęty przed 1914), prezes Zjednoczenia Narodowego (1917-1918).

445 Bogusław Karol Longchamps de Bériér (1884-1947), dr praw, adwokat, członek Ligi Narodowej (od 1914), współzałożyciel i autor deklaracji programowej Zjednoczenia Narodowego (1917), szef Departamentu Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie (1919), działacz SChN, OWP i SN.

446 Marian Ludwik Gubrynowicz (1881-1957), dr praw, urzędnik Prokuraturii Skarbu, radca skarbu, następnie adwokat we Lwowie, radny miejski, członek Ligi Narodowej, SDN i Rady Dzielnicowej ZLN (1920); działacz harcerstwa.



i chwilowo także w r. 1918 dawny zetowiec dr Wawrzyniec Kubala<sup>447</sup>, który wziął udział tylko w jednym czy dwóch zebraniach. Zdaje mi się także, chociaż na pewno tego nie pamiętam, że czasowo byli członkami grupy Stanisław Widomski<sup>448</sup> i Stanisław Szczepanowski. Posiedzenia grupy odbywały się z reguły co soboty na przemian w mieszkaniu [Ludwika] Bykowskiego przy ul. Bonifratrów L:14, [Stefana] Dąbrowskiego przy ul. Długosza L:12, [Albina] Rayskiego przy placu Akademickim, [Stanisława] Koźmińskiego przy ul. Potockiego L:49 i moim przy ul. Kurkowej L:29.

Przypominam sobie, że jedną z pierwszych inicjatyw grupy, a właściwie przede wszystkim Stefana Dąbrowskiego, było uproszenie ks. Witolda Czartoryskiego<sup>449</sup> w styczniu 1916 r., aby wyjechał do Szwajcarii i tam odbył konferencję z naszymi ludźmi, a przede wszystkim z Dmowskim. Konferencja ta odbyła się, o ile pamiętam, w dniu 1 lutego 1916, a uchwały jej spisał nam następnie dosłownie z pamięci ks. Czartoryski. Przypominam sobie, że mówił wówczas Dąbrowskiemu, iż miał w Szwajcarii wrażenie, iż jest na posiedzeniu Ligi.

Słyszałem później, że plotki o tym zebraniu zużytkował następnie w angielskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych p. Lewis

---

447 Wawrzyniec Ludwik Kubala (1885–1967), dr praw, urzędnik Wydziału Krajowego we Lwowie, należał do „Zetu” i Ligi Narodowej (od 1915), następnie dyr. departamentu w Ministerstwie Skarbu (1924–1926) i wiceprezydent Lwowa (1931–1934).

448 Stanisław Karol Widomski (1885–1968), inż., działacz gospodarczy, członek Centralizacji „Zetu” (1905–1906), prezes Czytelni Akademickiej we Lwowie (1906–1907), zasiadał w Radzie Naczelnej i Radzie Nadzorczej Drużyn Bartoszewych, członek SDN i Ligi Narodowej, następnie sekretarz Komitetu Ekonomicznego, dyr. departamentu w Ministerstwie Skarbu.

449 Witold Czartoryski (1864–1945), książę, ziemianin, konserwatysta wschodniogalicyski, dziedziczny członek austr. Izby Panów, poseł na Sejm Krajowy (1908–1914), prezes Organizacji Jedności Narodowej (1910), współpracownik Centralnej Agencji Prasowej w Lozannie, uczestnik zjazdu polityków prokoalicyjnych 7–12 II 1916, członek-założyciel Komitetu Narodowego Polskiego; należał do SchN i SN (prezes Dzielnic Lwowskiej), senator RP (1922–1927).

Namier<sup>450</sup> (Ludwik Bernstein Namierowski z Galicji), aby oczernić Dmowskiego przed rządem angielskim o konszachty z Austriakami. Interpelowany o źródło tej plotki miał się podobno powoływać na p. Augusta Zaleskiego, dzisiejszego ministra spraw zagranicznych, ten zaś miał się tłumaczyć, że informacje te otrzymał od p. Szymona Askenazego. Za ścisłość i dokładność tej informacji oczywiście ręczyć nie mogę.

W tym samym czasie odbyły się kolejno w styczniu, lutym i marcu 1916 r. trzy zjazdy w Krakowie, w których uczestniczyłem. Pierwszy i trzeci były zjazdami trójdzielnicowymi i międzypartyjnymi, lutowy zaś tylko zjazdem Komitetu Głównego Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze austriackim. Pamiętam, że w pierwszym zjeździe brali udział z Galicji m.in. Stanisław Głębicki i Stefan Surzycki, z Królestwa śp. Stanisław Dzierzbicki<sup>451</sup>, śp. ks. Jan Gralewski, Adam Ronikier i Wojciech Rostworowski, a z Poznańskiego śp. Władysław Grabski<sup>452</sup> z Kurcewa, późniejszy senator RP, i paru innych, których nie pamiętam. Na trzecim zjeździe przypominam sobie z Warszawy Stanisława Bukowieckiego i dr. [Wacława] Męczkowskiego, a z Galicji m.in. Jakuba Bojkę, Władysława Długosza<sup>453</sup>, śp. Franciszka Stefczyka<sup>454</sup> i śp. Andrzeja Średniawskiego<sup>455</sup>. Przypominam sobie także, że na lu-

---

450 Lewis Bernstein Namier (1888-1960), angielski historyk, polityk, syjonista, ekspert w bryt. Ministerstwie Propagandy, Informacji i MSZ.

451 Stanisław Dzierzbicki (1854-1919), ziemianin, działacz społeczny, początkowo związany z endecją, od 1915 w Lidze Państwowości Polskiej, członek Tymczasowej Rady Stanu i Rady Stanu, minister rolnictwa w rządzie Rady Regencyjnej.

452 Władysław Grabski z Kurcewa (1867-1927), inż. meliorant, ziemianin, właściciel Kurcewa w pow. jarocińskim, członek Ligi Narodowej, SDN i Naczelnej Rady Ludowej (1918-1919), następnie poseł na Sejm (1919-1922) i senator RP (1922-1927).

453 Władysław Długosz (1864-1937), przedsiębiorca naftowy, poseł na Sejm Krajowy (1908-1914) i do Rady Państwa (1911-1918), minister Galicji (1911-1913), działacz PSL (PSL „Piast”).

454 Franciszek Stefczyk (1861-1924), działacz spółdzielczy, ekonomista, inicjator spółdzielczych kas oszczędnościowo-pożyczkowych, poseł na Sejm Krajowy (1908-1912), działacz PSL „Piast”.

455 Andrzej Średniawski (1857-1931), rolnik, działacz PSL i PSL „Piast”, poseł na Sejm Krajowy (1895-1901) i do Rady Państwa (1907-1918).

towym zjeździe Komitetu Głównego stronnictwa obecny był nie wiadomo z jakiego tytułu p. Ludwik Kolankowski<sup>456</sup>, późniejszy chwilowy Komisarz Cywilny Ziem Wschodnich, który podobno w prywatnych rozmowach usiłował nakłonić naszych ludzi do pertraktacji ze Stapińskim o objęcie zamkniętego wówczas przez rząd austriacki „Przyjaciela Ludu”<sup>457</sup>, ale na posiedzeniu nie zabierał głosu.

W obradach pierwszego z owych zjazdów długo dyskutowano nad kwestią, jakie mają być postulaty narodowe polskie na wypadek zwycięstwa mocarstw centralnych, tj. czy przyłączenie Galicji do niepodległego Królestwa i czy traktat w oparciu o Austrię. Pamiętam, że długą dyskusję przeciął śp. Władysław Grabski, oświadczając, że jest to dyskusja bezprzedmiotowa, bo przyjmuje za punkt wyjścia hipotezę zwycięstwa państw centralnych, a tymczasem zwycięstwo to jest niemożliwe i wojna musi się skończyć zwycięstwem ententy, albo, co najwyżej „kulawą rozegraną”. Pamiętam także, że obecny na tej dyskusji śp. ks. Jan Gralewski miał bezpośrednio po tym zjeździe jechać do Szwajcarii i prosiłszy go, aby poglądy nasze zakomunikował tamtejszym politykom polskim. Dowiedzieliśmy się jednak później, że w Szwajcarii miał odmówić udziału w konferencji z Dmowskim, oświadczając, że stawia go jako zwolennika ugody polsko-rosyjskiej na równi z [Erazmem] Piltzem.

Na trzecim tj. marcowym zjeździe r. 1916 Bukowiecki wystąpił z inicjatywą uchwalenia zbiorowej deklaracji określającej program polityczny polski, na którą mogłyby się zgodzić wszystkie stronnictwa trójdzielnicowe. Na wniosek ten wszyscy się zgodziliśmy, ale co do treści deklaracji wynikły od razu różnice zdań.

---

456 Ludwik Kolankowski (1882–1956), historyk, działacz polityczny, od 1918 pracownik MSZ, 19 II–20 IV 1919 Szef Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich, prof. USB, nast. UMK.

457 „Przyjaciel Ludu” – założony przez Bolesława Wysloucha, następnie kierowany przez Jana Stapińskiego organ prasowy PSL, wydawany w l. 1889–1933 (i 1946–1947).

Ja wyraziłem zapatrywanie, że deklaracja musi obejmować oba naczelné postulatory polityczne polskie, tj. niepodległość i zjednoczenie ziem Polski. Na to odpowiedział Bukowiecki, że deklaracja, która by wyraźnie mówiła o zjednoczeniu, nie mogłaby liczyć na jednomyślne przyjęcie stronnictw polskich w Królestwie, gdyż postulat zjednoczenia jest przez te stronnictwa ciągle uważany za możliwy do zrealizowania tylko w oparciu o Rosję, które te stronnictwa wykluczają. Ostatecznie uchwalono, o ile sobie przypominam, jakąś deklarację kompromisową, która nie mówiła wyraźnie o zjednoczeniu, lecz tylko o niepodległości.

Na zebraniach grupy lwowskiej głównym przedmiotem rozmów i obrad były otrzymywane z rozmaitych stron poufne informacje czy te z zagranicy, czy z innych dzielnic Polski. Z informacji tych, drobnych komunikatów i ulotek zebrało się całe archiwum wojenne, które oddałem gdzie należy. Ważnością i obszernością wybił się w r. 1916 ponad wszystkie informacje znakomity referat statystyczny Stefana Dąbrowskiego o wyczerpywaniu się materiału ludzkiego w mocarstwach centralnych. Referat ten przepisany na maszynie przewiózł następnie na własnych plecach do Królestwa nieznanym mi z nazwiska zwolennik naszego obozu<sup>458</sup>, a w Królestwie przedrukowano go w jakiejś tajnej drukarni prowincjonalnej w kilkuset egzemplarzach jako pokazaną książkę, o której zdaje mi się „Nowa Reforma”<sup>459</sup> napisała, że jest to niewątpliwie praca jakiegoś oficera sztabu generalnego francuskiego, oparta na relacjach szpiegów. Rozszerzony i uzupełniony następnie, wszedł ten referat w skład znanej książki p. Stefana Dąbrowskiego *Walka o rekruta polskiego podczas oku-*

---

458 Tekst przewiózł w 1917 do Warszawy Włodzimierz Koskowski. Zob. dalej jego biogram.

459 „Nowa Reforma” – organ prasowy demokratów wydawany w Krakowie w l. 1882–1928.

*pacji*<sup>460</sup>; w imię prawdy jednak należy na wieczną rzecz pamiątkę stwierdzić, że wszystkie istotne konkluzje tej książki podał Dąbrowski już w tym referacie z r. 1916, kiedy były proroczymi wprost rewelacjami.

Przypominam sobie z wiosny r. 1916 również memoriał do Koła Polskiego wiedeńskiego przeciw rekrutacji w Królestwie, na który to memoriał Dąbrowski i śp. prof. Stefan Jentys<sup>461</sup> zbierali także we Lwowie w kwietniu 1916 podpisy najwybitniejszych uczonych i literatów miasta Lwowa. Podobno śp. prezes Koła [Polskiego] Leon Biliński<sup>462</sup> miał rzekomo na posiedzeniu Koła powiedzieć, że memoriał ten znalazł się w koszu.

W dniu 3 października 1916 r. odbyło się w Krakowie posiedzenie Polskiego Koła Sejmowego, tj. wszystkich posłów parlamentarnych i sejmowych dla omówienia sytuacji politycznej i spodziewanego wówczas oświadczenia mocarstw centralnych w sprawie polskiej, które niebawem w dniu 5 listopada 1916 r. nastąpiło. Głębiński, który na to posiedzenie z powodu podrażnienia ślepej kiszki nie mógł jechać, ułożył wówczas wspólnie z śp. Władysławem Dębskim<sup>463</sup> przemówienie programowe, które następnie Dębski na tym posiedzeniu wygłosił i w którym wyraźnie i mocno podkreślił postulat przyłączenia dzielnicy pruskiej i dostępu do morza. Całą dyskusję na posiedzeniu tego

---

460 S. Dąbrowski, *Walka o rekruta polskiego pod okupacją*, wyd. Perzyński, Niklewicz i Ska, Warszawa 1922.

461 Stefan Jentys (1860-1919), fizjolog roślin, chemik, agronom, socjolog, prof. rolnictwa, działacz polityczny związany z endecją, po wystąpieniu z SDN jeden z liderów Zjednoczenia Narodowego (od 1917), członek Związku Międzypartyjnego, działacz Komitetu Biskupiego Krakowskiego.

462 Leon Biliński (1846-1923), ekonomista, prof. UL, konserwatysta, poseł do Rady Państwa (1883-1900) i na Sejm Krajowy (1888-1913), minister Galicji i minister skarbu, prezes Koła Polskiego w Wiedniu (1911-1912, 1915-1917), minister skarbu RP (1919).

463 Władysław Aleksander Dębski (1863-1920), prawnik, sędzia w Złoczowie, następnie sędzia Sądu Apelacyjnego we Lwowie; działacz TSL, TKR, Towarzystwa Narodowego w Złoczowie i SDN; poseł do Rady Państwa (1907-1918) i na Sejm Ustawodawczy (1919-1920).

koła sejmowego stenografował ukradkiem śp. [Ernest] Adam, a stenogram ten wydaliśmy następnie w drukowanej broszurze *Dwa posiedzenia (3.10 i 12.11 1916 r.)*, uwydatniając w zestawieniu tych dwóch posiedzeń jaskrawe przeciwieństwo między pesymistycznym nastrojem pierwszego posiedzenia a bałwochwalczymi dziękczynieniami na drugim posiedzeniu. Broszurę powyższą wydaliśmy we Lwowie kosztem grupy na tajnej drukarence, którą skądś zakupił Stefan Dąbrowski. Składaniem zajął się wierny enperowiec [Narodowa Partia Robotnicza, dalej: NPR]<sup>464</sup> lwowski, zecer Władysław Dąbrowski, a odbieraniem i oprawą Michał Żochowski, zdaje mi się, woźny z Instytutu Chemii Lekarskiej, wierny wykonawca poleceń Stefana Dąbrowskiego. Na tej samej drukarni drukował się następnie w r. 1917 i 1918 tajny miesięcznik grupy lwowskiej „Z chwili”<sup>465</sup>, w którym najważniejsze artykuły polityczne były wynikiem dyskusji na grupie. Komplet tego miesięcznika wręczyłem również, gdzie należy. Pismo było rozchwytywane poufnie przez naszych sympatyków. Pamiętam, że jeden z pierwszych jego numerów wydany był uroczyście czerwonym drukiem dla uczczenia dekretu [Raymonda] Poincarégo<sup>466</sup> z 4 czerwca 1917 r., tworzącego Armię Polską we Francji. Po manifestie mocarstw centralnych z 12 września 1917 r. zamieściliśmy w tym miesięczniku obszerną krytykę manifestu, opracowaną w części przez [Edwarda] Dubanowicza, w części przeze mnie, a podyktowaną przeze mnie Gubrynowiczowi na maszynę.

W lecie 1916 r. otrzymaliśmy bardzo cenne informacje ze Szwajcarii od pewnego oficera służby wywiadowczej austriackiej, który odbył konferencję z Głębińskim, [Ernestem] Adamem i mną

---

464 Właściwie: Narodowy Związek Robotniczy - NZR, przekształcony w 1920 w Narodową Partię Robotniczą (NPR).

465 „Z chwili” - tajne pismo wydawane przez S. Dąbrowskiego i S. Koźmińskiego we Lwowie od VI 1917 do VII 1918; ogółem ukazało się 13 numerów.

466 Raymond Poincaré (1860-1934), franc. polityk, pięciokrotny premier, prezydent Francji (1913-1920).

i wręczył nam pisane na maszynie obszerniejsze memorandum, zawierające podobno informacje Dmowskiego o stanie spraw politycznych, a w szczególności sprawy polskiej w mocarstwach ententy, a zwłaszcza w Anglii. Skąd ten oficer miał to memorandum, oczywiście nie wiem. Memorandum to zawierało m. in. pewne aluzje do stosunków łączących [Davida] Lloyda George'a<sup>467</sup> z Żydami. Od nas na pewno to memorandum nie wyszło nigdzie dalej, ale słyszałem, że podobno w Warszawie wydrukował je p. [Aleksander] Rosset w zbliżonym do naszego obozu wydawnictwie „Z Dokumentów Chwili”, którego wyszło kilkadziesiąt broszurek formatu szesnastki, i że podobno Żydzi warszawscy przetłumaczyli to memorandum i posłali je Lloydowi George'owi, aby go wrogo usposobić wobec Dmowskiego. U nas we Lwowie, jak się zdaje, jedynym posiadaczem i to niekompletnego zbioru tego wydawnictwa był śp. [Ernest] Adam.

Na naszą prośbę jeździł śp. [Ernest] Adam zdaje mi się z końcem 1916 r. do Warszawy celem porozumienia się z naszymi tamtejszymi ludźmi, a w szczególności z śp. Zbigniewem Paderewskim oraz Władysławem Jabłonowskim i dr Antonim Rządem<sup>468</sup>. Ci dwaj ostatni mogliby o tej jego bytności i o rozmaitych jego perypetiach paszportowych podczas tej podróży dać bliższe informacje.

Radosnym dniem grupy lwowskiej było posiedzenie w kwietniu lub maju 1917 r., na którym zjawił się przybyły świeżo ze Szwajcarii śp. Aleksander Skarbek. Z kilkugodzinnego jego opowiadania i odpowiedzi na mnóstwo pytań, którymi go zasypywaliśmy, przekonaliśmy się o zupełnej zgodności naszych

---

467 David Lloyd George (1863-1945), polityk bryt., liberał, minister wojny (1906) i premier (1906-1922).

468 Antoni Rząd (1865-1940), lekarz, działacz „Zetu”, Towarzystwa Oświaty Narodowej, Polskiej Macierzy Szkolnej, organizator kół NZR, poseł do Dumy Państwowej (1906-1910), radny miejski Warszawy, działacz Rady Głównej Opiekuńczej, poseł na Sejm Ustawodawczy (1919-1922).

poglądów i przekonań z poglądami naszych ludzi za granicą. Dowiedzieliśmy się wówczas m.in. od niego, że ofiarowano mu już znacznie wcześniej bezpieczny powrót do kraju pod warunkiem [złożenia] deklaracji lojalności wobec Austrii i wobec NKN, ale te warunki odrzucił; obecnie po zwołaniu Rady Państwa pozwolono mu jako nietykalnemu posłowi wrócić bez żadnych warunków. Mimo odrzucenia powyższych warunków odmówił jednak w listopadzie 1916 podpisu swego na proteście lozańskim<sup>469</sup> przeciw proklamacji z 5 listopada 1916 r., gdyż żądał, aby w tym proteście był podkreślony postulat niepodległości Polski, na co jednak podobno śp. Piltz zgodzić się nie chciał.

W maju 1917 wzięliśmy również czynny udział w zainicjowanym przez śp. Franciszka Stefczyka zbieraniu podpisów na adres do Sejmowego Koła Polskiego, zwołanego na dzień 28 maja 1917 r. Adres ten zaczynał się od słów: „Cały świat uznał nasze prawo do niepodległości”, a żądał od Koła Polskiego, aby na uroczystej deklaracji sformułowano maksymalny program polityczny polski. Równocześnie zainicjowaliśmy też wspólnie z grupą krakowską [Ligi Narodowej] konsolidację jednakowo z nami myślących w tej sprawie stronnictw w formie Związku Międzypartyjnego, w skład którego obok Demokracji Narodowej i „Piastowców” [Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”, dalej: PSL „Piast”] weszła jako trzeci członek dawna grupa „Rzeczypospolitej”, pod nazwą Zjednoczenia Narodowego<sup>470</sup>.

W tym samym czasie, tj. w maju 1917 r., zajął również Głębiński w imieniu naszego obozu publicznie stanowisko wobec projektu wyodrębnienia Galicji, który na podstawie obietnicy cesarskiej z 5 listopada 1916 r. ogłoszonej równocześnie z proklamacją dla Królestwa wypracował wówczas Michał Bobrzyński, będący od

---

469 Deklaracja datowana: Lozanna 11 XI 1916.

470 Zjednoczenie Narodowe utworzone w Królestwie w 1915, w Galicji latem 1917, programowo nieróżniące się od SDN, reprezentowało orientację prokoalicyjną.



paru miesięcy ministrem dla Galicji. Głębiński w tym publicznym oświadczeniu stwierdził, że wyodrębnienie Galicji przed laty, w czasach pokojowych, było programem naszego obozu, ale nie może nim być obecnie w czasie wojny, gdyż tylko zjednoczenie Galicji z niepodległym Królestwem może zaspokoić jej dążenia polityczne, a wyodrębnienie byłoby tylko utrwaleniem podziału.

Pamiętna rezolucja Sejmowego Koła Polskiego w Krakowie z dnia 28 maja 1917 r., proklamująca maksymalny program polityczny polski, tj. żądanie niepodległości i zjednoczenia wszystkich dzielnic z dostępem do morza, była w rzeczywistości dziełem Głębińskiego, a tylko formalnym jej wnioskodawcą był śp. Włodzimierz Tetmajer<sup>471</sup>, któremu Głębiński ją oddał do dyspozycji w uzasadnionej nadziei, że wobec niechęci partyjnej innych stronnictw do nas wniosek Tetmajera łatwiej niż nasz zostanie przyjęty. W pertraktacjach z dni poprzednich, poprzedzających uchwalenie tej rezolucji, Głębiński proponował stronnictwom inną rezolucję, która merytorycznie zawierała to samo, ale mieściła w sobie *passus*: „mamy nadzieję, że życzliwy nam cesarz Austrii ujmie tę sprawę w ręce i dopomoże Polakom do zrealizowania powyższego programu”. Kiedy ten ustęp zaatakowano w dyskusji, Głębiński odpowiedział: „Ja przecież ten ustęp zamieściłem tylko ze względu na panów w nadziei, że z tym dodatkiem łatwiej tę rezolucję przyjmiecie i nie będziecie się obawiać zarzutu zdrady stanu z powodu wysuniętego w tej rezolucji postulatu zjednoczenia wszystkich trzech dzielnic i dostępu do morza”. Najdłużej opierali się tekstowi rezolucji Tetmajera konserwatyści krakowscy, ale ostatecznie ustąpili pod naporem ulicy, zorganizowanym przez socjalistów przy naszym współudziale.

Niebawem jednak się pokazało, że sami socjaliści mimo tej rezolucji popadli na powrót w orientację austriacką. Kiedy na jesieni

---

471 Włodzimierz Tetmajer (1862-1923), artysta malarz, członek Ligi Narodowej, działacz PSL i PSL „Piast”, poseł do Rady Państwa (1911-1918).

1917 r. po nowych zwycięstwach austriackich nad Włochami pod Tolmein [Tolmino] Głębiński miał przemawiać imieniem Koła Polskiego przy prowizorium budżetowym, przedłożył na komisji parlamentarnej Koła projekt swojego przemówienia, w którym wyraźnie przytaczał rezolucję z 28 maja 1917 jako program narodu polskiego. Wówczas sprzeciwili się temu przytoczeniu socjaliści, [Ignacy] Daszyński i b[ogostawiony] p. Herman Diamand<sup>472</sup>, a po długim sporze zgodzili się na powołanie na rezolucję, ale bez przytaczania jej dosłownego brzmienia.

W miesiącach następnych walka nasza przeciw orientacji austriacko-niemieckiej zaostrzała się coraz bardziej. Kiedy jesienią 1917 r. Rada Przyboczna komisarza rządowego miasta Lwowa, którym był już wówczas po powrocie z Rosji śp. [Tadeusz] Rutowski, nazwała ul. Pańską ulicą Boehma-Ermollego<sup>473</sup>, młodzież nasza urządziła przeciw temu demonstrację, a w mieście krążył wiersz, którego każda zwrotka kończyła się słowami: „to dał nam Boehm-Ermolli”. Kiedy nowo mianowana Rada Regencyjna udała się z wizytą do Berlina i tam jej przedstawiciel ks. Zdzisław Lubomirski<sup>474</sup> wygłosił do cesarza Wilhelma przemówienie, w którym witał w nim bojownika nowych zasad, mających zapanować nad światem, urządziliśmy przeciw temu wiec protestacyjny w dniu 5 stycznia 1918 r. w Sali Towarzystwa Pedagogicznego, którego rezolucję prezydium wiecu (śp. Wojciech Biechoński<sup>475</sup>) przesłało Radzie Regencyjnej, a oprócz tego wydrukowaliśmy je w ulotce

---

472 Herman Diamand (1860–1931), prawnik, działacz PPSD Galicji i Śląska, poseł do Rady Państwa (1908–1918), działacz NKN.

473 Eduard Freiherr Boehm-Ermolli (1856–1941), austr.-węg. generał, dowodził 2. armią, która 22 VI 1915 zajęła Lwów.

474 Zdzisław Lubomirski (1865–1943), książe, ziemianin, konserwatysta, członek Rady Regencyjnej (1917–1918), senator RP (1928–1938).

475 Wojciech Biechoński (1839–1926), ekonomista, pionier spółdzielczości, prezes Towarzystwa Uczestników Powstania 1863 r., kierował Związkiem Organizacji Narodowych i Klubem Narodowym we Lwowie (od 1911), działacz „Sokoła”, członek Komitetu dla Poparcia Fundacji im. R. Dmowskiego (1920).

znajdującej się we wspomnianym wyżej moim zbiorze. Przypominam sobie żywo to posiedzenie w mieszkaniu Stefana Dąbrowskiego przy ul. Długosza L:12, na którym omawialiśmy berlińską podróż Rady Regencyjnej. Siedzieliśmy naokoło wielkiego stołu w jadalni, a Kasproicz, nie biorąc udziału w dyskusji, pochylił się nad arkuszem papieru i coś pisał. Po chwili skończył i odczytał nam mocno niecenzuralny wiersz, zaczynający się od słów:

Niech lud się radością przenika,  
Niech pychą się nadmie jak miech,  
Jednego miał ongi królika,  
Dziś za to ma królów aż trzech.

Wiersz ten krążył potem w licznych odbitkach.

Kiedy miesiąc później stronnictwa austrofilskie stworzyły nową organizację tzw. Zjednoczonych Kół Pracy Narodowej i zwołały zjazd tych Kół na dzień 2 lutego 1918 r. do Lwowa do ratusza, urządziliśmy przeciw temu masową demonstrację w rynku, która zapełniła tłumem młodzieży cały rynek. W czasie tej demonstracji rozdawano masowo napisaną przez nas ulotkę na papierze niebieskim, piętnującą całą obłudę polityki austriackiej wobec Polski i wykazującą szkodliwość austriackiego rozwiązania sprawy polskiej. Ulotka była napisana wspólnie przez Kasznicę, Koźmińskiego i mnie. W godzinach wieczornych demonstracje młodzieży samorzutnie się powtórzyły, gdyż na wiadomość o wspólnej kolacji uczestników zjazdu w hotelu Krakowskim młodzież uformowała pochód, który przez ulicę Batorego i Pańską usiłował się dostać do hotelu Krakowskiego. Przeciw temu wystąpiła policja i na rogu ul. Batorego i Pańskiej wachmistrz Józków zastrzelił ucznia gimnazjalnego śp. Mariana Czerkasa<sup>476</sup>,

---

476 Marian Czerkas (1901-1918), uczeń V klasy filii IV gimnazjum we Lwowie, zastrzelony 2 II 1918.

którego pogrzeb trzy dni później stał się olbrzymią manifestacją całego Lwowa.

Tydzień po manifestacjach z 2 lutego 1918 r. przysły telegramy o pokoju brzeskim<sup>477</sup> i zachwiały nawet najskrajniejszymi austrofilami. Zjednoczone Koła Pracy Narodowej uchwaliły się rozwiązać, a całe społeczeństwo podjęło manifestacje przeciw traktatowi, w których nasz obóz przodował. Głębiński złożył godność tajnego radcy i odesłał order, a wiadomość o tym ogłosił tego samego dnia w ratuszu na wiecu ówczesny członek stronnictwa, inż. Zdzisław Warchałowski<sup>478</sup>, wśród hucznych oklasków. Generał Józef Haller<sup>479</sup>, wypowiadając posłuszeństwo Austrii i przechodząc przez kordon pod Rokitną wraz ze swoją brygadą, zawiadomił o tym Głębińskiego listem pisanym naprędce ołówkiem. Dnia 18 lutego 1918 r. odbył się masowy protest całego Lwowa przeciw traktatowi, połączony z wstrzymaniem ruchu tramwajów i wszelkiej pracy w biurach i urzędach oraz z olbrzymim pochodem, w którym wzięli udział wszyscy urzędnicy państwowi, i licznymi mowami przedstawicieli wszystkich stronnictw, na podstawie zgodnego porozumienia.

W rynku przemawiali m.in. Głębiński i dr Włodzimierz Koskowski<sup>480</sup>, podówczas członek filialnej tajnej organizacji kierowanej przez Stefana Dąbrowskiego<sup>481</sup>. Przed gmachem sejmowym

---

477 Pokój brzeski zawarty pomiędzy Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgarią i Turcją a bolszewicką Rosją, proklamował m.in. niepodległe państwo ukraińskie z włączoną do niego Chełmszczyzną.

478 Zdzisław Warchałowski (1874-?), inż., członek Galicyjskiej Izby Inżynierskiej we Lwowie (sekretarz 1912-1913), należał do SDN, następnie naczelnik wydziału w Ministerstwie Robót Publicznych (do 1932).

479 Józef Haller (1873-1960), dowódca II Brygady Legionów, następnie II korpusu Polskiego na Wschodzie i Armii Polskiej we Francji, gen. WP.

480 Włodzimierz Koskowski (1893-1965), lekarz, farmakolog, prof. UJK; działacz „Zetu”, Zjednoczenia Narodowego i Ligi Narodowej (od 1918), organizator protestu wobec zawarcia traktatu brzeskiego, członek Akademickiego Komitetu Wykonawczego (IX 1918).

481 Chodzi o Zjednoczenie Narodowe.

przemawiał Skarbek, którego mowę słyszałem wówczas z bliska; w mowie tej były wyraźnie wypowiedziane słowa, że „w dniu dzisiejszym cały naród polski wypowiada wojnę Austrii”.

W tym samym dniu 18 lutego 1918 r. w godzinach popołudniowych jawna nasza organizacja stronnictwa musiała niestety rozstrzygnąć także sprawę naszego udziału w tymczasowej radzie miejskiej, zamianowanej wówczas przez namiestnika [Karla] Huyna<sup>482</sup>. Rząd austriacki od dłuższego czasu rozważał sprawę zastąpienia dotychczasowej doradczej Rady Przybocznej Komisarza Rządu jakimś surogatem autonomicznej Rady Miejskiej. Ostatnia legalna rada miejska została rozwiązana 30 czerwca 1915 r., a zebranie jej zwołane w lipcu 1915 dla uchwalenia rekursu zdekompletowali radni z polskiej demokracji. Legalne reaktywowanie samorządu było możliwe tylko przez rozpisanie nowych wyborów na podstawie starej ordynacji, czemu sprzeciwiali się jednak socjaliści i inne grupy lewicowe, a rząd również tych wyborów się obawiał, gdyż przez ministra dla Galicji [Juliusza] Twardowskiego<sup>483</sup> sondował we Lwowie opinię, czy wybory mogłyby przynieść zwycięstwo Narodowej Demokracji. Nowej ordynacji nie można było nadać, bo mogłyby ją legalnie uchwalić tylko Sejm Krajowy, którego nie było. Rząd zdecydował się więc zamianować tymczasową radę ze 100 członków, niemającą prawa wyboru prezydium, ale poza tym powołaną przy mianowanym komisarzu rządowym do wszystkich statutowych czynności rady miejskiej. Do tej rady powołał przede wszystkim żyjących i przebywających we Lwowie członków rady rozwiązanej z r. 1915 – ale nie wszystkich, gdyż chciał w ramach stu radnych zrobić miejsce dla socjalistów, postępowej demokracji i Rusinów oraz dla tzw. Klubu Społeczno-Narodowego dr. [Antoniego]

---

482 Karl Georg Huyn (1857–1938), austr. gen., ostatni namiestnik Galicji.

483 Juliusz Twardowski (1874–1945), polityk, ostatni minister Galicji (VI 1917–VII 1918), następnie prezes Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Wiedniu (od V 1919).

Wereszczyńskiego<sup>484</sup>. Z naszych b[yłych] radnych przebywało wówczas we Lwowie tylko jedenastu, ale rząd mianował z nich tylko dziewięciu. W naszym własnym gronie były różnice zdań: czy stanąć na stanowisku ściśle legalnym i nie przyjmować nominacji (Głębiński i ja), czy dla obrony interesu narodowego przeciw grożącym mu w mieście niebezpieczeństwom wejść w skład rady (Ernest Adam i Romuald Kwiatkowski<sup>485</sup>). Na posiedzeniu klubu w dniu 18 lutego 1918 r. ten drugi pogląd zwyciężył.

W austriackiej Izbie Panów<sup>486</sup> uroczysty głos protestu przeciw traktatowi brzeskiemu podniósł arcybiskup [Józef] Teodorowicz<sup>487</sup>, któremu za to złożyliśmy hołd w licznej deputacji i wręczyliśmy mu adres z licznymi podpisami w ozdobnej skórzanej oprawie wykonanej przez śp. Marię z Malickich Tomaszewską (siostrzenicę Zofii Strzałkowskiej<sup>488</sup>), u której wówczas tę oprawę zamawiałem. Pamiętam, że brałem udział w tej deputacji i zdaje się przemawiałem do ks. arcybiskupa.

Z końcem marca 1918 r. Głębiński wraz z naszą grupą poselską wystąpił z Koła Polskiego w Wiedniu, oświadczając, że po traktacie brzeskim musimy głosować przeciw budżetowi, względnie prowizorium budżetowemu. O tych wypadkach w Kole Polskim

---

484 Antoni Wereszczyński (1878–1948), prawnik, urzędnik Wydziału Krajowego i radny m. Lwowa, związany z endecją, członek „ściślejszego” komitetu miejskiego SDN, secesjonista (IV 1912); w XI 1913 współzałożyciel Związku Społeczno-Narodowego; w XI 1918 członek Polskiego Komitetu Narodowego, od 1922 prof. nauk prawnych Politechniki Lwowskiej.

485 Romuald Kwiatkowski (1860–1940), nauczyciel, działacz oświatowy, inspektor szkolny we Lwowie, radny miejski, prezes Towarzystwa Nauczycieli Ludowych M. Lwowa i Oddziału Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, wiceprezes „Sokoła-Macierzy”, członek lwowskiego zarządu SDN.

486 Izba Panów – izba wyższa austr. parlamentu (Rady Państwa).

487 Józef Teofil Teodorowicz (1864–1938), ks. arcybiskup wyznania ormiańskiego, członek Izby Panów w Wiedniu, poseł-wirylista na Sejm Krajowy (1901–1914), należał do Ligi Narodowej, współpracownik Zjednoczenia Narodowego i schN; poseł i krótko senator RP (1919–1922).

488 Zofia Strzałkowska (1861–1923), nauczycielka we Lwowie, działaczka społeczna, pisarka.

wydaliśmy również ulotkę na papierze pomarańczowym w wiadomym zbiorze.

W tym samym czasie wydaliśmy również znowu dzięki Stefanowi Dąbrowskiemu drugą większą broszurę polityczną *Cele wojny światowej*<sup>489</sup>, która zawierała najważniejsze dokumenty międzynarodowe w sprawie polskiej, a przede wszystkim obojętne [Woodrowa] Wilsona<sup>490</sup>, będące dla naszego obozu wówczas ewangelią nadziei w najcięższych chwilach.

Kiedy na deklarację mocarstw ententy z dnia 3 czerwca 1918 r., uznającą zjednoczenie i niepodległość Polski z dostępem do morza jako jeden z celów wojny, rząd [Jana Kantego] Steczkowskiego<sup>491</sup> w Warszawie odpowiedział znanym protestem, urządziliśmy przeciw temu masowy wiec w sali „Sokoła Macierzy”.

Równocześnie, czy też wcześniej jeszcze, Stefan Dąbrowski otrzymał druzgoczące dla Niemiec materiały o nieludzkich rządach ks. [Franza] Isenburga<sup>492</sup> na Litwie. Postanowiliśmy je wydać w osobnej broszurze, czego się podjął śp. prof. Stefan Jentys, niestety jednak rzecz się przewlekła i broszura pojawiła się dopiero w listopadzie 1918.

Już przed pokojem brzeskim, a bardziej jeszcze po nim zaczęli kolejno wracać z Rosji także i nasi ludzie, jak śp. [Leonard] Stahl, obaj Pawlikowscy (ojciec i syn<sup>493</sup>), [Jan] Pieracki, [Jan] Socha i inni. Otrzymywaliśmy wskutek tego coraz więcej wiadomości o Polakach w Rosji, a zwłaszcza o historii zmarnowania armii polskiej.

---

489 *Cele wojny światowej*, Lwów 1917.

490 Woodrow Thomas Wilson (1856–1924), prezydent Stanów Zjednoczonych 1912–1920.

491 Jan Kanty Steczkowski (1862–1929), ekonomista, działacz konserwatywny, dyr. Banku Krajowego Galicji, minister skarbu i premier rządu Rady Regencyjnej (1918), minister skarbu RP (1920–1921).

492 Franz Josef Isenburg-Birstein (1869–1939), niem. książę, od III 1917 kierował wojskowym zarządzeniem na Litwie.

493 Jan Gwalbert Pawlikowski i jego syn Michał Gwalbert Pawlikowski (1887–1970), publicyści, pisarze, wydawcy, redaktorzy, członkowie SDN, Ligi Narodowej (od 1917), ZLN, OWP i SN.

Na posiedzeniu grupy najwięcej takich ciekawych wiadomości zreferował nam dzisiejszy poseł Józef Petrycki<sup>494</sup>, wówczas jeszcze noszący nazwisko Karliczek. Najwięcej jednak wiadomości otrzymywał Stefan Dąbrowski listownie od działacza ukrywającego się pod pseudonimem Bohdana Jawnuta (Józef Bronisław Kożuchowski<sup>495</sup>), który później po powrocie przez krótki czas należał do nas, ale dziś zajmuje wybitne stanowisko w obozie rządzącym.

Wskutek uwięzienia Piłsudskiego w r. 1917, a jeszcze bardziej wskutek traktatu brzeskiego nastąpiło na tutejszym gruncie pewne zbliżenie pomiędzy nami a niektórymi ludźmi z P[olskiej] O[rganizacji] W[ojkowej] [dalej: POW]<sup>496</sup>. Manifestacje przeciw traktatowi brzeskiemu i ratowanie legionistów z brygady [Józefa] Hallera od więzienia austriackiego odbywało się w znacznej mierze w porozumieniu i wspólnymi siłami. Również niektórzy wysłannicy POW do Rosji mieli w tym okresie kontakt z naszymi ludźmi. W miarę zbliżania się upadku Austrii staraliśmy się temu kontaktowi nadać jakieś stalsze formy i w tym kierunku odbyliśmy w mieszkaniu [Ludwika] Bykowskiego w ostatnich miesiącach Austrii z przedstawicielami POW parę konferencji, które jednak do praktycznych wyników nie doprowadziły.

W ostatnich miesiącach przed rozpadnięciem się Austrii grupa nasza z inicjatywy Stefana Dąbrowskiego podjęła tworzenie własnej tajnej organizacji wojskowej pod nazwą: Polskie Kadry Wojskowe<sup>497</sup>, na której czele stanął członek grupy Czesław Mą-

---

494 Józef Petrycki (1889-1937), nauczyciel, publicysta, dziennikarz, redaktor pism narodowych, działacz lwowskiego „Zetu”, SDN i Ligi Narodowej (od 1916), poseł na Sejm (1922-1927, 1930-1935), członek Zarządu Głównego ZLN i SN.

495 Józef Bronisław Kożuchowski (1886-1968), ekonomista, działacz „Zarzewia”, członek Polskiego Związku Wojskowego, następnie wiceminister przemysłu i handlu RP.

496 Polska Organizacja Wojskowa - tajna organizacja wojskowa istniejąca w l. 1914-1917, komendantem głównym był Józef Piłsudski, od 1917 Edward Rydz-Śmigły.

497 Polskie Kadry Wojskowe - tajna organizacja wojskowa założona w 1918 pod komendą Czesław Mączyńskiego.



czyński. Z chwilą okupacji ukraińskiej doszło od razu do porozumienia między polskimi kadrami wojskowymi a lwowską POW, która nie mając na gruncie lwowskim własnego kandydata, zgodziła się od razu na dowództwo Mączyńskiego w walkach o Lwów.

Już od r. 1917 szukała nasza grupa kontaktu politycznego z Czechami. W tym celu wysłaliśmy śp. Albina Rayskiego i Jana Kasprowicza na jubileusz Národného Divadla do Pragi<sup>498</sup>, a w r. 1918 kontakt polityczny posunął się tak daleko, że Czesi mianowali nawet swego stałego konspiracyjnego przedstawiciela we Lwowie, którym był niejaki porucznik Karol Locher<sup>499</sup> z Lindenheimu (von Lindenheim). W lecie czy też we wczesnej jesieni 1918 odbyliśmy również w mieszkaniu Skarbka przy ul. Dwerneckiego 11 liczniejszą konferencję z przybyłymi delegatami czeskimi, między którymi został mi w pamięci tylko jeden dr [Přemysl] Šámal<sup>500</sup>, później o ile mi się zdaje, minister czechosłowacki. Pamiętam z tego zebrania drażliwy epizod, kiedy dr Šámal zapowiedział, że Czesi w swoim państwie będą wywłaszczali dobra Habsburgów, a przede wszystkim arcyksięcia Fryderyka Cieszyńskiego<sup>501</sup>; na to odezwał się Głębiński: „No, Fryderyka to już my będziemy wywłaszczali”, co wywołało ze strony Šámala znaczący przebłysk oczu. W ostatnich dniach, zdaje mi się 25 października 1918 r., odbyliśmy w mieszkaniu Stefana Dąbrowskiego w paru ludzi konferencję ze śp. dr. Pawłem Kuczera<sup>502</sup>, ówczesnym profesorem bakteriologii we Lwowie, który jako Czech życzliwy Polsce zażądał tej konferencji dla osiągnięcia z nami jakiegoś porozumienia w sprawie Śląska Cieszyńskiego, ale wyraźnie nam

---

498 Uroczystości w Pradze odbyły się 13-17 v 1918.

499 Karel Locher (1893-1959), czechosłowacki dyplomata, konsul przy PKL w Krakowie.

500 Přemysl Šámal (1867-1941), prawnik, polityk czechosłowacki, szef kancelarii prezydenta republiki.

501 Fryderyk Maria Albrecht Karol (1856-1936), ostatni ks. cieszyński, głównodowodzący armii austro-węg. (1914-1916).

502 Paweł Ludwik Kuczera [Kučera] (1872-1928), bakteriolog, kierował Zakładem Higieny UL-UJK (1906-1919).

oświadczył, że Czesi uważają otrzymanie w całości kolei koszycobogumińskiej za konieczność narodową i gospodarczą. Osobiście rozumiał, że Polacy na to zgodzić się nie mogą, ale chciał koniecznie w imię wyższych wspólnych celów doprowadzić do jakiegoś porozumienia. Oczywiście konferencja w tych warunkach nie doprowadziła do żadnych rezultatów.

Parę dni później, w dniu 30 października rano dowiedzieliśmy się z telegramów, że władze austriackie oddały administrację Śląska Cieszyńskiego Polskiej Radzie Narodowej<sup>503</sup>. Radość nasza z tego powodu była niestety bardzo krótkotrwała, gdyż dzień później to samo zrobiono przeciwko nam we Lwowie.

Ogólny ferment umysłów wywołany rosnącym przecuciem bliskiego rozpadu Austrii skierował do nas rozmaitych ludzi, którzy czując, że coś trzeba zrobić dla przygotowania się do tej chwili, szukali z nami kontaktu. Przypominam sobie, że w ten sposób zwrócił się do mnie w początkach r. 1918 profesor krakowskiego Studium Rolniczego [Kazimierz] Rogoyski<sup>504</sup>, skierowany do mnie przez naszych ludzi krakowskich, który miał wówczas sposobność kilkakrotnych dłuższych rozmów poufnych z cesarzem Karolem<sup>505</sup> i pragnął się z kimś podzielić tragicznym wrażeniem tych rozmów.

Parę miesięcy później odwiedził mnie adwokat lwowski dr Witold Chołodecki<sup>506</sup>, wówczas oficer austriacki, który korzystając z chwilowego pobytu na urlopie we Lwowie przed powrotem na front, pragnął się z kimś podzielić wiadomościami o nastroju panującym wśród Polaków w wojsku i wytwarzającym atmosferę

---

503 Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego - reprezentacja ludności polskiej utworzona w Cieszynie 19 X 1918 z inicjatywy Józefa Kiedronia; istniała do 28 VII 1920.

504 Kazimierz Rogoyski (1870-1941), ziemianin, prof. i kierownik katedry uprawy roli i roślin uł, nast. prof. Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

505 Karol I Habsburg (1887-1922), cesarz Austrii i król Węgier 1916-1918.

506 Witold Zbigniew Chołodecki Białynia (1876 - zm. po 1939), dr praw, adwokat we Lwowie.

odpowiednią do zorganizowania wśród nich jakiejś konspiracji antyaustriackiej. Obie te rozmowy praktycznych rezultatów nie miały i wspominam o nich nie w tym celu, aby powyższe nazwiska były gdziekolwiek w druku wymieniane, lecz jedynie dla naświetlenia ówczesnego ogólnego nastroju.

Poza polityką konspiracyjną staraliśmy się możliwie podtrzymać w jawnym życiu publicznym normalne funkcjonowanie instytucji będących pod naszym wpływem i w miarę możliwości używać tych instytucji jako platformy niezależnej myśli polskiej. Odnosi się to w szczególności do Towarzystwa Szkoły Ludowej, którego 25-letni jubileusz w r. 1916 obchodziliśmy uroczystie. Ogłosiłem wtedy w ówczesnym „Kurierze Lwowskim”, pozostającym pod redakcją Bolesława Wysłoucha, w kwietniu 1916 r. cztery artykuły *Dwudziestopięćciolecie Towarzystwa Szkoły Ludowej*, które wyszły następnie w osobnej broszurze<sup>507</sup>. Sam walny zjazd jubileuszowy we Lwowie połączony był wspólną wieczornicą, na której przemówienia i śpiewy uwydatniały silnie nastrój antyaustriacki.

Na tradycyjnych akademiach trzeciomaajowych w ratuszu przemawiali stale nasi prelegenci, a to w r. 1916 Ernest Adam, a w r. 1917 prof. Władysław Konopczyński, który wygłosił odczyt *Bar i Maj z racji 150 rocznicy konfederacji barskiej*, wreszcie w r. 1918 Jan Kasprówicz, którego odczyt przeciwstawiający idealne cele ludzkości doraźnym materialnym celom wojennym w bardzo przejrzystych aluzjach wskazywał na idealne cele wojny światowej i wywołał entuzjastyczne oklaski, a następnie był drukowany w całości w „Kurierze Lwowskim”.

Brak własnej jawnej prasy dawał się nam bardzo w robocie politycznej odczuwać. Wprawdzie ogólna atmosfera polityczna w kraju w r. 1916 stopniowo wytworzyła wówczas pewne zbliżenie

---

507 *Dwudziestopięćciolecie Towarzystwa Szkoły Ludowej (3 maja 1891 – 3 maja 1916)*, napisał dr Zdzisław Próchnicki, nakładem TSL, Lwów 1916.

między nami a ówczesnym „Kurierem Lwowskim”, jednak bardzo rzadko z tego korzystaliśmy dla umieszczenia tam naszych własnych artykułów. Poza wspomnianym wyżej moim artykułem o TSL i odczytem Kasprowicza przypominam sobie, że kiedy po śmierci Zygmunta Balickiego krakowski „Naprzód”<sup>508</sup> w brzydki sposób rzucił się na jego pamięć, napisałem wówczas przeciw temu artykuł, który mi Wysłouch najchętniej zamieścił. W podobny sposób skorzystała także nasza grupa krakowska z „Głosu Narodowego”<sup>509</sup>. Poza tym kto z nas mógł, prenumerował „Kurier Poznański”<sup>510</sup> o wiele mniej krępowany cenzurą niż pisma galicyjskie i korzystający także z prasy państw neutralnych, w szczególności genewskiej, i z niego czerpaliśmy prawdziwe informacje i otuchę na przyszłość. Pragnęliśmy jednak mieć prócz tego własny jawny organ miejscowy.

W r. 1918 zaczął Marcełi Prószyński<sup>511</sup> wydawać we Lwowie jawny „Tygodnik Narodowy”<sup>512</sup>, którego jednak wyszło zaledwie 10 numerów, gdyż był w niesłychany sposób kreślony przez cenzurę, a w końcu Dyrekcja policji zabroniła dalszego wydawnictwa. Z inicjatywy Stefana Dąbrowskiego podjęliśmy wreszcie kroki celem odzyskania „Słowa Polskiego”, którego kamienica i drukarnia po zawieszeniu pisma z dniem 22 czerwca 1915 r. zostały rekwizycyjnie zajęte przez drugą armię austriacką, a ta w sposób zupełnie bezceremonialny i bezprawny wydzierżawiła je spółce żydowskiej z adwokatem dr. Izraelem Waldmanem<sup>513</sup>, audytorem

---

508 „Naprzód” – pismo socjalistyczne (PPSD, PPS) wydawane w Krakowie w l. 1892-1948.

509 „Głos Narodu” – zbliżony do chadecji dziennik wydawany w Krakowie w l. 1893-1939.

510 „Kurier Poznański” – dziennik informacyjno-polityczny wydawany w Poznaniu w l. 1872-1939, od 1906 w rękach endecji.

511 Marcełi Wilhelm Prószyński (1881-1956), dr filozofii, filolog, nauczyciel gimnazjalny, redaktor, publicysta, członek SDN, Ligi Narodowej (od 1914), wiceprezes Związku Głównego Organizacji Narodowych Wschodniej Małopolski (od 1920), radny miejski Lwowa, poseł na Sejm (1922-1927).

512 „Tygodnik Narodowy” ukazywał się od 1 I 1918 pod red. M. Prószyńskiego.

513 Izrael Waldmann (1881-1940), dr praw, adwokat, publicysta, syjonista, współpracował z władzami ukraińskimi.

wojskowym, na czele na wydawnictwo pisma: „Neue Lemberger Zeitung”. W miarę złagodzenia kursu i postępującego rozprzężenia zorientowaliśmy się, że można już podjąć przedwstępne kroki celem odebrania budynku i drukarni. W tym celu pozostali we Lwowie po wyjeździe [Zygmunta] Wasilewskiego i śmierci [Zygmunta] Medyckiego<sup>514</sup> członkowie Dyrekcji i Rady nadzorczej spółki dzierżawnej „Słowa Polskiego”, zwołali na grudzień 1917 walne zgromadzenie spółki dzierżawnej do biura śp. adwokata dr. Kazimierza Czarnika<sup>515</sup> celem wyboru nowej Dyrekcji. Na tym walnym zgromadzeniu mieliśmy dość przykrą dyskusję polityczną z Antonim Plutyńskim, który jako właściciel znacznej liczby udziałów na to zgromadzenie przybył w mundurze legionowym i miał oczywiście orientację polityczną zupełnie odmienną od nas. Cała jednak reszta jego rodziny stała po naszej stronie i dzięki temu wielką większością głosów wybraliśmy nową dyrekcję, do której wszedłem razem z śp. Ernestem Adamem. Daliśmy bezzwłocznie pełnomocnictwo adwokatowi dr. Czarnikowi, który w naszym imieniu wniósł do władz wojskowych austriackich podanie o oddanie budynku i drukarni, a gdy tego podania nie załatwiono, wytoczył proces. W procesie tym audytor [Izrael] Waldman najbezzwłoczniej jawił się w mundurze na rozprawie i usiłował dostarczyć zastępcy Prokuratorii Skarbu argumentów do odparcia naszego żądania skargi. Proces nie doczekał się wyroku, ale we wrześniu 1918 władze wojskowe zawiadomiły nas, że gotowe są dobrowolnie oddać nam budynek i drukarnię i w pierwszych dniach października dokonała tego oddania komisja wojskowa z śp. generałem

---

514 Zygmunt Józef Medycki (1866–1916), księgarz, kierownik administracji Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego” (od 3 IV 1902).

515 Kazimierz Czarnik (1859–1931), dr praw, adwokat we Lwowie, działacz sokoli, prezes „Sokoła Macierzy” (1900–1918) i Dzielnicy Małopolskiej Sokolej, członek Naczelnej Komendy Obrony Lwowa (XI 1918), przewodniczący „Pogotowia Narodowego” (III 1920).

Michałem Kuryłowiczem<sup>516</sup> na czele. Zastaliśmy drukarnię bez czcionek, ale budynek i maszyny nie bardzo zniszczone, tak iż zaraz po wypędzeniu Ukraińców ze Lwowa w listopadzie 1918 mogliśmy wnieść do dyrekcji policji doniesienie o podjęciu na nowo wydawnictwa dziennika i z końcem grudnia 1918 „Słowo Polskie” na nowo wychodzić zaczęło<sup>517</sup>.

Z ostatnich miesięcy Austrii przypominam sobie walny zjazd TSL w Przemyślu w dniu 28 września 1918 r., który rozpoczął się pod piorunującym wrażeniem wiadomości, że Bułgaria prosiła o pokój. Po zagajeniu zjazdu przez śp. prezesa [Ernesta] Bandrowskiego<sup>518</sup> zabrał głos Ernest Adam i podał do wiadomości zjazdu abolicję procesu legionistów w Huszt, stawiając zarazem wniosek o wysłanie do nich telegramu, który zgromadzenie wśród entuzjastycznych oklasków uchwaliło. Po południu tego samego dnia mieliśmy w Przemyślu dzielnicowy zjazd stronnictwa z udziałem Głębińskiego, który kilka dni później wyjechał do Warszawy i powrócił stamtąd dopiero na ostatnie trzy dni października, już jako minister spraw zagranicznych w gabinecie [Józefa] Świeżyńskiego, a wyjechał na powrót do Warszawy w ostatniej chwili w dniu 31 października wieczorem.

Ostatni tydzień października mieliśmy gorączkowo zajęty posiedzeniami. Przypominam sobie, że zaraz po nadejściu wiadomości o mianowaniu rządu Świeżyńskiego mieliśmy posiedzenie Komitetu Głównego stronnictwa w biurze zarządu Towarzystwa Pedagogicznego na I p[iętrze] i tam uchwaliliśmy wysłać do Głębińskiego telegram gratulacyjny. Zimną wodą oblała nas poczta,

---

516 Michał Kuryłowicz (1858 - zm. przed 1937), gen. austr. i gen. WP.

517 Po wznowieniu „Słowa Polskiego” nr 1 XII 1918 pod red. Zygmunta Raczkowskiego.

518 Ernest Tytus Bandrowski (1853-1920), chemik, prof. UJ, poseł na Sejm Krajowy (1908-1914), wiceprezydent m. Krakowa (1915-1920), współzałożyciel i prezes Zarządu Głównego TSL (1898-1920).

która nie przyjęła telegramu polskiego i zażądała niemieckiego. W ogóle gabinet Świeżyńskiego nie budził w nas entuzjazmu; skłanialiśmy się raczej do zdania dr. Antoniego Rządu, o którym doszła nas prywatna wiadomość, że dopóki trwa okupacja w Królestwie, nasi ludzie nie powinni byli do rządu wchodzić. Mieliśmy również wątpliwości, czy należało przyjmować nominację z rąk Rady Regencyjnej mianowanej przez okupantów, zwłaszcza że w gabinecie pozostali dwaj członkowie rządu [Jana Kantego] Steczkowskiego, współodpowiedzialni za czerwową odpowiedź tego rządu na deklarację wersalską mocarstw ententy z dnia 3 czerwca 1918 r. Z drugiej jednak strony uznawaliśmy pozytywną wartość manifestu Rady Regencyjnej z 7 X 1918 r., zaprzysiężenia wojska na wierność Polsce, zamianowania nowego gabinetu w pełnym składzie z ministrami spraw zagranicznych i wojny, z niezatwierdzonym przez okupantów premierem, a wreszcie objęcia teki spraw zagranicznych przez naszego człowieka, który od razu rozpoczął urzędowanie od notyfikowania nowego rządu wszystkim mocarstwom ententy. Za dozwoleń również dowiedzieliśmy się jeszcze w ostatnich dniach października, że Rada Regencyjna zamianowała swoim komisarzem na okupację austriacką naszego członka, Juliusza Zdanowskiego<sup>519</sup>, który od razu od władz austriackich odebrał urzędowanie. Również z zadowoleniem czytaliśmy ostatnie wiadomości o utworzeniu [Polskiej] Komisji Likwidacyjnej [dalej: PKL]<sup>520</sup> i objęciu przez nią władzy w Krakowie; oburzało nas tylko, że PKL odmówiła

---

519 Juliusz Zdanowski (1874–1937), prawnik, ekonomista, ziemianin, działacz społeczny, należał do Ligi Narodowej (od 1905) i SDN, mianowany przez Radę Regencyjną 29 X 1918 na Komisarza Generalnego Rządu na obszarze okupacji austr. w Lublinie, senator RP i prezes klubu senackiego ZLN (1922–1927).

520 Polska Komisja Likwidacyjna – dzielnicowy organ władzy polskiej utworzony w Krakowie 28 X 1918, ukonstytuowany 1 XI 1918 pod przewodnictwem Wincentego Witosa.

podporządkowania się komisarzowi Rady Regencyjnej ks. Witoldowi Czartoryskiemu.

W drugiej połowie października 1918 r. dowiedział się Stefan Dąbrowski, że w mieszkaniu adwokata ukraińskiego dr. Stefana Barana<sup>521</sup>, obecnego posła, przy ul. Wyspiańskiego, gromadzi się skład karabinów i innej broni. Dąbrowski za pośrednictwem bardzo poważnej osoby, którą on sam może wymienić, ostrzegł o tym dyrektora policji [J.] Reinländera, który jednakowoż tę wiadomość zbagatelizował. W ostatnich dniach października odbywały się gorączkowe posiedzenia w ratuszu i w stronnictwie, na których omawiano potrzebę zorganizowania jakiegoś pogotowia czy straży. Zdaje mi się, że na jednym z tych posiedzeń w ratuszu obecny był także pułkownik Władysław Sikorski. Przypominam sobie, że wówczas w ostatnich dniach czytelnicy pism lwowskich zaalarmowani byli zagadkową wiadomością o zamordowaniu naczelnika sądu w Zbarażu, zdaje mi się śp. radcy [Józefa] Sterzyńskiego<sup>522</sup>, którego jakiś nieznany sprawca zastrzelił wieczorem przez okno. Na posiedzeniu w ratuszu opowiadał nam wówczas redaktor [Bronisław] Laskownicki<sup>523</sup>, że redakcja „Wiek Nowego”<sup>524</sup> chciała telefonem dowiedzieć się ze Zbaraża bliższych szczegółów o tej sprawie, ale do telefonu zgłosił się ktoś, kto się przedstawił jako ukraiński komendant powiatu zbaraskiego. Mimo to nikt naprawdę nie zdawał sobie sprawy, jak daleko przygotowania Ukraińców do okupacji wojskowej są już posunięte. Przez dwie ostatnie noce październikowe

---

521 Stepan Baran (1879-1953), dr praw, adwokat, sekretarz Komitetu Narodowego Ukraińskiej Partii Narodowo-Demokratycznej i członek Ukraińskiej Rady Narodowej (1918-1919), poseł na Sejm RP (1928-1939).

522 Informację o zabójstwie kierownika sądu pow. w Zbarażu Józefa Sterzyńskiego 26 x 1918 zamieściła m.in. „Gazeta Lwowska” nr 245 z 27 x 1918.

523 Bronisław Laskownicki (1866-1944), redaktor, dziennikarz, publicysta lwowski, prezes Okręgowego Związku Piłki Nożnej (1922-1923).

524 „Wiek Nowy” - dziennik wydawany we Lwowie w l. 1901-1939 pod redakcją B. Laskownickiego.



tj. z 29 na 30 i 30/31 policja lwowska była bez przerwy desygnowana w ostrym pogotowiu; natomiast dnia 31 wieczorem oznajmił podobno policjantom ich przełożony, że dzisiaj mogą się iść wyspać, bo nic nie będzie. Opowiadał mi to wówczas w czwartek dnia 31 października wieczorem na posiedzeniu w stronnictwie nasz członek p. Leon Szczurkiewicz<sup>525</sup>, wówczas urzędnik pocztowy, a później dyrektor administracyjny Wystawy Poznańskiej w r. 1929.

Po wyjściu z posiedzenia w Radzie miejskiej i w Stronnictwie we czwartek dnia 31 października między godziną 11 a 12 w nocy zaproponował mi p. Szczurkiewicz, oczywiście bez porozumienia z nim proszę jego nazwiska nigdzie w żadnej publikacji nie wymieniać, abym z nim poszedł na Główną Poczta do centrali telefonów międzymiastowych, gdyż na godz. 12 w nocy namiestnik hr. [Karl] Huyn zamówił telefoniczną rozmowę z śp. Aleksandrem Skarbkiem, który jako jeden z wiceprezesów Polskiej Komisji Likwidacyjnej bawił wówczas w Krakowie i zapowiedział na dzień następnny swój przyjazd do Lwowa razem z [Wincentym] Witosem czy też śp. [Tadeuszem] Tertilem<sup>526</sup> celem objęcia władzy we Lwowie, tak samo, jak to się stało w Krakowie. Dzięki p. Szczurkiewiczowi rozmowę tę rzeczywiście w centrali telefonicznej podsłuchałem i mogę prawie dosłownie słowa Huyna powtórzyć: „Graf Skarbek möchte ich sprechen”, a po odezwaniu się Skarbka mówił dalej: „Herr Graf, ich habe erfahren, dass Sie

---

525 Leon Szczurkiewicz (1880–1939?), urzędnik pocztowy we Lwowie, radny miejski, członek komitetu miejskiego SDN, Organizacji Narodowej VII okręgu i Ligi Narodowej (od 1914), działacz TG „Sokół”, uczestnik obrony Lwowa w XI 1918, naczelnik wydziału gospodarczo-ekonomicznego w Ministerstwie Poczty i Telegrafów (1919–1927), dyr. administracyjny i Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

526 Tadeusz Tertil (1864–1925), dr praw, adwokat, burmistrz Tarnowa, poseł na Sejm Krajowy (1908–1914) i do Rady Państwa (1911–1918), prezes Koła Polskiego w Wiedniu (1918), członek prezydium PKL w Krakowie (od 28 X 1918); członek SDN i Ligi Narodowej (1906–1912), następnie związany z demokratami.

morgen namens der polnischen Liquidierungskommision nach Lemberg kommen. Ich muss Sie dringend bitten, bevor Sie in irgend einer Weise demonstrativ auftreten, zuerst bei mir vorzusprechen; sonst geht das ganze Land in Flammen auf"<sup>527</sup>. Nie pamiętam dokładnie, co mu Skarbek odpowiedział; pamiętam tylko, że przyrzekł mu być najpierw u niego. Fakt ten dowodzi moim zdaniem ponad wszelką wątpliwość, że nawet sam Huyn nie wiedział o tym, iż wszystkie kasarnie lwowskie są już obsadzone przez Ukraińców i że rano Lwów się zbudzi pod ich władzą, a Skarbek nie dojedzie już wcale do Lwowa. Jak się zdaje więc, prawdziwymi były jego zapewnienia, które parę dni później złożył śp. Leonardowi Stahlowi, zaprosiwszy go do siebie do opustoszałego pałacu namiestnikowskiego, gdzie internowany oczekiwał pozwolenia Ukraińców na wyjazd do Wiednia; zaręczał wówczas śp. Stahlowi słowem honoru, że w zmowę władz wojskowych austriackich z Ukraińcami co do oddania Lwowa i Galicji Wschodniej nie był wcale wtajemniczony. Jak się zdaje głównym wykonawcą tej zmowy po stronie władz wojskowych austriackich był pułkownik [Rudolf] Pfeffer<sup>528</sup> w lwowskiej komendzie korpusu.

O godz. 1.30 w nocy wracałem pieszo z Główniej Poczty do domu przez opustoszałe spokojne ulice Lwowa. Nic nie zapowiadało tego, co się miało stać za kilka godzin. Pamiętam, że kiedy przechodziłem ul. Kurkową koło kasarni pod nr 10, zajechał pod bramę kasarni ciężarowy samochód wojskowy. Brama otworzyła się i samochód w zupełnej ciszy i milczeniu wjechał na dziedzińiec koszar.

---

527 „Chciałbym mówić z hrabią Skarbkiem... Panie hrabio, dowiedziałem się, że przybywa pan jutro do Lwowa z ramienia Polskiej Komisji Likwidacyjnej. Nalegam, by zgłosił się pan do mnie, zanim zdecyduje się pan na jakiegokolwiek demonstracyjne wystąpienie; w przeciwnym razie cały kraj stanie w ogniu” (przeł. J. Kalicka).

528 Rudolf Pfeffer (1864-1940), austr. gen., od 1918 komendant wojskowy garnizonu lwowskiego.

Nazajutrz obudziwszy się w obwieszonym ukraińskimi cho-  
rągami Lwowie, wybrałem się do śp. Albina Rayskiego na plac  
Akademicki, aby szukać zetknięcia z naszymi ludźmi. Dowie-  
działem się, że poszedł na posiedzenie do Towarzystwa Kredy-  
towego Ziemskiego<sup>529</sup>. Udałem się tam i zastałem tam w pokoju  
jednego z dyrektorów dość liczne grono osób, m.in. śp. Albina  
Rayskiego, śp. Władysława Sapiehę<sup>530</sup>, śp. Tadeusza Cieńskie-  
go, Adama Głazewskiego, dr. Stanisława Koźmińskiego i innych,  
a także przedstawiciela pow kapitana [Zygmunta] Klingera<sup>531</sup>,  
oczywiście ubranego po cywilnemu. Zdaje mi się również, że był  
na tym zebraniu Stefan Dąbrowski, który przyszedł bezpośred-  
nio z zebrania młodzieży polskiej w Domu Akademickim przy  
ul. Łozińskiego. Przyszedłem już pod koniec dyskusji i żadnych  
jej szczegółów nie pamiętam, niedawno jednak słyszałem z niej  
od p. Władysława Orobkiewicza<sup>532</sup> dwa szczegóły, które powinny  
być ku wiecznej pamięci zapisane. Kiedy mianowicie niektórzy  
zebrani wyrażali wątpliwość, czy podejmowanie zbrojnej walki  
z Ukraińcami jest celowe wobec proklamowania zasad Wilso-  
na, wedle których żadne gwałtownie stworzone fakty dokona-  
ne nie mogą decydować na konferencji pokojowej o przyszłych  
granicach państwa, Stefan Dąbrowski oświadczył: „Panowie, moż-  
ecie uchwalać, co chcecie, ale młodzież was nie usłucha, lecz w każ-  
dym razie z Ukraińcami bić się będzie”. Kiedy zaś podniesiono

---

529 Galicyjskie Towarzystwo Kredytowe Ziemskie – instytucja bankowa założona we  
Lwowie w 1841, oferująca długoterminowe kredyty.

530 Władysław Leon Sapieha (1853–1920), książe, ziemianin, członek Towarzystwa  
Kredytowego Ziemskiego, Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego, poseł na  
Sejm Krajowy i do Rady Państwa, działacz KBK.

531 Zygmunt Klinger (1877–1935), dr, działacz Ligi Niezawisłości, pow, członek Komitetu  
Obywatelskiego i Polskiego Komitetu Narodowego we Lwowie od 1 XI 1918, mjr WP.

532 Władysław Orobkiewicz (1874 – po 1939), prawnik, naczelnik sądu w Podkamieniu,  
sędzia okręgowy we Lwowie, działacz TSL (Zarządu Głównego), zasiadał w zarzą-  
dzie Związku Obrońców Lwowa, współpracownik „Słowa Polskiego” i „Kurier  
Lwowski”.

w dyskusji, że wojna domowa pociągnie za sobą niszczenia wszystkich dworów polskich w kraju, śp. Tadeusz Cieński oświadczył: „Niech wszystkie dwory polskie spłoną, byle Galicja Wschodnia należała do Polski”.

Na tym przełomowym dniu kończę moje wspomnienia o LN z czasów panowania austriackiego. W czasie okupacji ukraińskiej Lwowa żadnych posiedzeń grupy nie odbywaliśmy.

We Lwowie, w styczniu 1932 r.  
dr Zdzisław Próchnicki